Nr. 34. Piątek, 12. Lutego 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Bolesława Jaworskiego, z Kołomyi do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 lutego b. r. do l. 18.928 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 3 do 10 lutego b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Polskiem (guberniach kieleckiej i radomskiej) zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Opinia publiczna na całym świecie czeka na wiadomości z Korei, z Władywostoku, z Port-Arthur, Ale polityczny punkt ciężkości sprawy azyatyckiej nie znajduje się tam, lecz przeniósł się z chwilą wybuchu wojny do gabinetów kanclerskich w Berlinie, Wiedniu, Londynie i Waszyngtonie. Losy samej wojny zależeć będą od przewagi warunków dogodności, przygotowań, energii, zaciekłości i szczęścia po jednej ze stron walczących. O jej następstwach i wynikach, o uregulowaniu tych wyników, o osłabienie ich zbyt silnego wpływu na kolej historyi będą myśleć i radzić dyplomaci tych czterech gabinetów. Przynajmniej głównie oni. Że tak będzie, widać już dzisiaj. Zadanie tego umiejscowienia, ograniczenia efektów wojny będzie bardzo trudne. Tak trudnego nie miała dyplomacya od czasu kongresu paryskiego po wojnie krymskiej. A raczej tak trudnego nie miała dotąd w ogóle. Bo najobszerniejszem zagadnieniem, jakiego dostarczy dotąd historya była sprawa europejskiego Wschodu. Sprawę tę ciągnącą się od stu pięćdziesięciu lat uważano za bolączkę, której nie można ani zupełnie wyleczyć, ani przestać leczyć dla tego, że jedno i drugie mogłoby wstrząsnąć posadami europejskiego kontynentu. Wojna zaś rossyjsko-japońska jest sprawą, która musi wywrzeć swój wpływ conajmniej na przyszłość Europy i Azyi. To też równie, jak bano się jej wybuchu, bać się trzeba jej zakończenia, jako chwili, w której więcej niż połowa kuli ziemskiej stanie do obrachunku decydującego o jej przyszłości. — Obrachunek będzie tem trudniejszy, im większą przewagą zakończy się wojna po jednej lub po drugiej stronie. Najłatwiejszym będzie wówczas, gdy z wojny obaj zapaśnicy wyjdą równie osłabieni, równie zniechęceni, równie przymusowo skłonni do zgody.

Ten rezultat możliwym i prawdopodobnym stałby się jednak tylko wtedy, gdyby walka przeciągnęła się na długie miesiące i gdyby po obu stronach aż do końca zostali ci sami przeciwnicy. Tymczasem przedłużania się wojny nie można pragnąć naprzód ze względów ludzkości, a potem ze względu na niezawodne niemal w tym wypadku wmieszanie się w grę wojenną innych, działających dziś jeszcze w ukryciu potęg. Więc poprostu błędne koło. Szybki, gwałtowny, stanowczy sukces Japonii zmusiłby Rossyę do przewlekania walki tak długo, ażby ten urok przewagi nieprzyjaciela do pewnego bodaj stopnia można osłabić i sprowadzić chwilową choćby odmianę wojennej fortuny. Jeżeli zaś Rossyę nie stać może w dzisiejszych jej stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych na zwycięstwo, to zato świat cały wie, że do przewlekania wojny starczy jej sił tak dłuuo, dopoki sama zechce i to bez względu na liczbę przeciwników. Japonia pobita znów wywołałaby współczucie Anglii i zapewne i Ameryki, któreby nie poprzestało prawdopodobnie na platonicznych wyrazach sympatyi, ale objawiłoby się mniej lub więcej silnym naciskiem na ostateczne rozstrzygnięcie sporu.

Z tych to wszystkich powodów największa usilność neutralnych potęg musi dążyć do ograniczenia, ścieśnienia, zamknięcia przed ambicyą i niepokojem trzecich obecnej kwestyi spornej.

Nie można bowiem nie zdawać sobie sprawy z tego, że główne przerażenie opinii publicznej pochodzi ze świadomości o fakcie istnienia sojuszów między stronami walczącemi a Francyą i Anglią, oraz z nieświadomości, w jaki sposób, na jaki wypadek, w jakiej formie omówiono w traktatach sprzymierzeńczych *casum foederis* w razie niebezpieczeństwa pogromu sprzymierzeńca, zawikłanego w wojnę.

Delegacye.

(Telefonem).

(Delegacya węgierska).

Wiedeń, 11 lutego. Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zebrała się wczoraj w południe w celu weryfikowania sprawozdania dr. Falka. Na zapytania delegatów Falka, Ugrona i Esterhazego oświadczył P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, że w poprzednich swych wywodach nie mógł był poruszać kwestyi wschodnio-azyatyckiej, gdyż rokowania były w toku, a nie można było przewidzieć ich wyniku. Obecnie jednak może mowca oświadczyć, że tak jak inne państwa, także Austro-Węgry w tej wojnie zachowają ścisłą neutralność i nie mają zamiaru mięszać się do tego sporu. Neutralność ta, równa w obec obu stron walczących, nie wyklucza jednak możliwości dostaw dla jednej lub drugiej strony walczącej. Neutralność nie może na tem polegać, aby zamykać się zupełnie w obec stron walczących, gdyż gospodarcze interesy muszą być także uwzględnione i nie byłoby słusznem odmawiać naszym producentom możności zarobku. Doniesienia, jakoby Austro-Węgry objęły obronę rossyjskich interesów w Japonii, są nieprawdziwe. Rossya zupełnie się do nas nie zwracała z prośbą o to. Słychać, że Francya chciała objąć opiekę nad interesami Rossyan w Japonii, co ze względu na rossyjsko-francuski sojusz byłoby zupełnie naturalnem. Dotychczas niema jednak potwierdzenia tej wiadomości. Akcya Austro-Węgier i Rossyi na Bałkanie jest pokojowa. P. Minister nie sądzi, aby wschodnio-azyatycka wojna tak

---

13)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów **króla Jana Sobieskiego**

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Starszy pan Cypryanowicz. gwoli własnej, przyrodzonej mu gościnności i wedle zwyczaju, nie szczędził próśb i zaklęć, aby goście zostali dłużej w Jedlni. Klękał nawet przed panią Winnicką, co, z powodu lekkiej jeszcze, ale już nieco dokuczliwej, podagry, nie przychodziło mu łatwo. Wszystko to jednak nic nie pomogło. Pan Pągowski uparł się jechać przed południem do domu — i w końcu trzeba się było na to zgodzić, gdyż na jego oświadczenie, że spodziewa się gości — nie było co rzec. Wyruszyli tedy przed południem w dzień jasny mroźny i w cudną pogodę. Okiść na drzewach i śniegi na polach były obsypane jakby tysiącami iskier, które migotały tak w słońcu, iż ledwie oczy mogły znieść owe blaski, bijące z nieba i z ziemi. Konie szły tęgo rysią, aż grały w nich śledziony; płozy sanic świstały po twardym śniegu; firanki po bokach były odsunięte — i co chwila, to w jednem okienku, to w drugiem, ukazywała się różowa twarz panny Sienińskiej z wesołemi oczkami i z zaczerwienionym od mrozu noskiem, właśnie jakby wdzięczny obrazek w ramach.

I jechała, jakby królewna, bo karocę otaczała „salwa-gwardya", złożona z panów Bukojemskich i młodego Cypryanowicza. Ci, siedząc na dzielnych szkapach z jedlinkowskiej stajni (bo swoje posprzedawali lub pozastawiali wraz z lepszemi szablami panowie Bukojemscy), rwali po bokach, to wspinając konie, to puszczając je naprzód takim pędem, że aż wióry śnieżne, wyrypane kopytami ze zmarzłej drogi, warczały w powietrzu jak kamienie.

Może i niekoniecznie rad był z tej przybocznej straży pan Pągowski — i w chwili wyjazdu prosił nawet kawalerów, aby się nie trudzili, bo droga w dzień bezpieczna, a o osacnikach w puszczy nie słychać, ale gdy uparli się, aby stanowczo niewiasty odprowadzić, nie pozostało mu nic innego, jak, płacąc grzecznością za grzeczność, zaprosić ich do Bełczączki. Uzyskał też i obietnicę starszego pana Cypryanowicza, że go odwiedzi, ale dopiero za kilka dni, albowiem starszemu człowiekowi trudno było tak obcesowo wyrywać się z domu.

Prędko schodziła podróż, kawalerom na konnych popisach, a pannie Sienińskiej na pokazywaniu się w okienkach karocy. Zatrzymali się dopiero w połowie drogi, aby dać odetchnąć koniom, przy puszczańskiej karczmie, zwanej dość złowrogo: „Rozbój", obok której była kuźnia i szopa. Kowal kuł konia na dworze przed kuźnią, a wedle karczmy stało kilkoro sani chłopskich, zaprzężonych w poszerszeniałe i okryte sędzieliżną chude szkapięta, z ogonami wtulonymi między zadnie nogi i z wyobroczonemi torbami na głowach.

Ludzie wysunęli się z karczmy patrzyć na karocę otoczoną przez jeźdźców i stanęli opodal. Byli to nie chłopi, tylko mieszczanie-zduni z Kozienic, którzy letnią porą robili garnki, a zimą podczas sanny rozwozili je po wsiach, a szczególniej na odpusty w okolicy. Wydawało się im, że to jakiś wielki dygnitarz musi jechać w tej karocy, otoczonej przez tak dorodną szlachtę, więc mimo mrozu pozdejmowali czapki i patrzyli z ciekawością.

Podróżni, przybrani ciepło, nie wysiadali z karocy, jeźdźcy pozostali także na koniach; poszedł tylko pachołek pana Pągowskiego z gąsiorkiem wina, aby je zagrzać przy ogniu w karczmie. Tymczasem pan Pągowski kazał się zbliżyć łyczkom i począł ich wypytywać: skąd są, dokąd jadą i czy nie groziło im gdzie „niebezpieczeństwo od zwierza?"

— Gdzietam nie groziło, wasza miłość, — odpowiedział stary mieszczanin — jeno, że kupą jedziemy i we dnie. Czekamy tu na naszych od Przytyka i z innych stron. Chłopów może się też coś ściągnie i jeśli się zbierze z piętnaście, albo dwadzieścia wozów, to pojedziem na noc — a nie, to nie, chociaż bez pałek nie jeździmy.

— A z ludźmi nie zdarzył się jakowy wypadek?

— Zagryzły wilki żyda podobno w biały dzień. Jechał z gęsiami, bo pierze zostało na dziedzińcu, a z człowieka i z konia jeno gnaty. Tylko po krymce poznali ludzie, że to był żyd. A dziś rano przyszedł tu piechotą szlachcic, który całą noc na sośnie przesiedział. Powiada, że koń mu padł i wilcy go w jego oczach zarżnęli. Skostniał ci tak na drzewie, że ledwie mógł mówić, a teraz śpi.

— Jak się zwał? Nie mówił skąd jest?

— Nie. Piwa się jeno grzanego napił i zaraz potem padł jak nieżywy na ławę.

Pan Pągowski zwrócił się do kawalerów.

— Słyszycie waćpanowie?

— Słyszymy.

— Bo trzeba go będzie chyba obudzić i rozpytać. Bez konia został, jakże go tu poniechać. Mógłby pachołek mój na drugiego lejcowego sieść w parze z forysiem, a jemu swego oddać. Powiadają, że szlachcic.... Może zdaleka?

— I pilno mu musiało być, — odrzekł Stanisław Cypryanowicz — skoro nocą jechał i do tego sam jeden. Pójdę, rozbudzę go i rozpytam.

Lecz chęć ta okazała się zbyteczną, albowiem w tej chwili z karczmy wyszedł pachołek, niosąc stolnicę, a na niej dymiące kubki wina — i, doszedłszy do karocy, rzekł:

— Proszę waszej miłości, pan Taczewski tu jest.

— Pan Taczewski? A on tu co u licha robi?

— Pan Taczewski? — powtórzyła panna Sienińska.

— Ogarnie się i zaraz wyjdzie — rzekł pachoł. — Mało mi stolnicy z winem nie wytrącił, jak się dowiedział, że państwo tu są....

— A ciebie kto pyta o stolnicę?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

sparaliżowała Rossyę, że nie mogłaby się zajmować wypadkami na Bałkanie. Rossya i nadal równorzędnie z nami będzie pracowała nad przeprowadzeniem reform w Macedonii. (Żywe oklaski).

Sprawozdanie Falka przyjęto. Ugron głosował za sprawozdaniem z wyjątkiem ustępu, w którym wyrażono wotum zaufania dla P. Ministra Gołuchowskiego.

W dalszym ciągu obrad przemawiali delegaci Okolicsany, Sechenyi, hr. Apponyi, wreszcie hr. Tisza, przyczem nawet mowcy opozycyjni nie mogli się powstrzymać od słów uznania dla P. Ministra wojny, szczególnie za kwestyę wychowania wojskowego, a robili tylko zastrzeżenia co do kwestyi emblematów i procedury karnej. Hr. Apponyi wyraził zdanie, że program P. Ministra nie zgadza się z programem partyi liberalnej, na co odpowiedział hr. Tisza, że nie odmawia hr. Apponyiemu dobrej woli, jednakże jego krytykę, rozmijającą się z faktycznym stanem rzeczy, uważa za szkodliwą. Po replice hr. Apponyiego i odpowiedzi hr. Tiszy dalszą dyskusyę odroczono do dziś.

* * *

Wiedeń, 11 lutego. Najbliższe pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej odbędzie się 16 b. m. Na porządku dziennym znajduje się wniosek w sprawie uregulowania emerytur wojskowych dawnej normy i budżet wojskowy.

Kwestya bałkańska.

(Telegram.)

Konstantynopol, 11 lutego. Porta zainterpelowała bardzo energicznie posła Naczovica w sprawie nowych zbrojeń Bułgaryi. Naczovic dał odpowiedź wymijającą, że idzie tylko o reorganizacyę armii, zaniedbanej przez dawnego ministra wojny. Równocześnie jednak stosunki bułgarsko-tureckie bardzo się zaostrzyły.

Egzarchat bułgarski miał prawo mianowania nauczycieli dla szkół bułgarskich. Otóż Porta nie zatwierdziła całego szeregu nauczycieli, jako podejrzanych o tendencye rewolucyjne. Na to egzarchat mimo zakazu nauczycielom tym polecił prowadzić naukę, a Porta w odpowiedzi na to zamknęła szkoły.

Londyn, 11 lutego. W Izbie gmin podsekretarz stanu Percy na pytanie zaznaczył, że niema powodu do obaw, aby Bułgarya i Serbia naruszyły międzynarodowe układy, co do istniejących granic na Bałkanie. Ostatnim razem bułgarski prezydent ministrów oświadczył w sobraniu, że jedynem życzeniem rządu bułgarskiego jest przeprowadzenie programu reform ułożonego w Mürzstegu. Co do Serbii, to niedawno publicznie tam zapewniano, że Serbia zamierza popierać gorąco akcyę Austro-Węgier i Rossyi.

Belgrad, 11 lutego. Dzienniki tutejsze, omawiając wojnę rossyjsko-japońską, wyrażają nadzieję, że uda się utrzymać spokój na Bałkanie, gdyż w przeciwnym razie sprawa bałkańska wzięłaby niepomyślny dla Serbii obrót.

* * *

Wiedeński *Fremdenblatt* donosi co następuje o pierwszym praktycznym wyniku rozpoczęcia urzędowej działalności przez agentów cywilnych Austryi i Rossyi w Salonice: Dokonano wraz z Hilmi Hussejnem baszą wspólnej inspekcyi więzienia w Jedikule. Wynikiem tej inspekcyi było niezwłoczne opróżnienie częściowe więzienia, w którem, skutkiem skupienia 1500 ludzi, panowały stosunki, urągające wszelkim przepisom humanitarnym i sanitarnym. W ciągu 14 dni połowa zamkniętych w tej żywej trupiarni osób będzie przesiedlona do pobliskiego gmachu dawnego szpitala, obróconego na więzienie. Zapewne w tej samej mierze i w tych samych warunkach przepełnione są wszystkie inne więzienia w trzech wilajetach macedońskich. Spieszna ich rewizya jest rzeczą naglącą, tembardziej, że W. Porta, pomimo wszelkich obietnic, opóźnia się dotychczas z wydaniem powszechnej amnestyi.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Operacye wojenne.

Tokio. Dnia 9 b. m. zawrzała koło Czemulpo walka, która trwała od 11 przed południem do 3 po poł. Japończycy uczynili niezdolnymi do walki dwa rossyjskie okręty wojenne. Zdaje się, że są to „Korejec“ i „Wariag“.

„Korejec“ został przedziurawiony na wskroś. Na okręcie „Wariag“ powstał pożar, który zniszczył ten statek. Część załogi, która uratowała się na ląd, wzięto do niewoli. Okręty Japończyków są tylko lekko uszkodzone.

Londyn. Tutejsze japońskie poselstwo otrzymało z Tokio telegram następujący:

Japońska flota eskortująca dnia 8 lutego japońskie okręty transportowe do Czemulpo, spotkała na morzu kanonierkę rossyjską „Korejec“, która wypłynęła właśnie z portu. Kanonierka zachowała się zaczepnie w obec floty japońskiej i dała kilka strzałów na japońskie torpedowce. Torpedowce odpowiedziały pociskami, które jednakże chybiły, poczem „Korejec“ zawrócił do portu. Nad ranem dnia 9 admirał Urim, komendant floty japońskiej, wezwał rossyjskie okręty wojenne, znajdujące się w porcie, do opuszczenia Czemulpo, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał je zaatakować. O godzinie pół do 12 dwa okręty wojenne rossyjskie opuściły port, poczem rozwinęła się walka, która trwała przeszło godzinę. Jeden z rossyjskich okrętów wojennych wycofał się i skrył się pomiędzy dwie wysepki. Nad wieczorem zatonął jeden krążownik rossyjski, a o godzinie 4 nad ranem doniesiono, że i „Korejec“ zatonął po eksplozyi. Oficerowie i żołnierze schronili się na krążownik francuski „Pascal“. Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

Japońskie poselstwo otrzymało też wiadomość, że 4 bataliony japońskie wylądowały w Czemulpo.

Londyn. Telegrafują tu z Tokio, że dwa transportowce rossyjskie z 2000 żołnierzy na pokładzie wpadły w ręce Japończyków.

Londyn. *Daily Mail* dowiaduje się z Tientsinu: Japońska dywizya obsadziła Fuzan i Mazampo.

Rossyjskie okręty we Władywostoku nie mogą wyruszyć z powodu lodów.

Z Port-Arthur telegrafują: Generał Krastaliński udaje się z Liauliang nad rzekę Jalu na czele trzeciej brygady, liczącej 24 dział i trzy pułki piechoty. Brygady 4-ta i 5-ta znajdują się wzdłuż linii kolei żelaznej w odległości 40 mil od Chaiczeng. Trzy bataliony 5-tej brygady są w Kiaoczau. Razem znajduje się w Mandżuryi 36 wschodnio-syberyjskich pułków. Cztery pułki wyruszają niebawem do Władywostoku.

Londyn. *Times* donosi z Tokio: Cesarska główna kwatera znajdować się będzie prawdopodobnie w Kioto.

Londyn. *Daily Express* tak przedstawia walkę w Port-Arthur:

Jeszcze w sobotę przed zerwaniem stosunków cała flota japońska zgromadziła się w pobliżu Wej-haj-wej. Składała się z szesnastu okrętów i krążowników, oraz wielu łodzi torpedowych. W nocy przyniosła łódź torpedowa admirałowi Tago wiadomość o zerwaniu stosunków. W godzinę potem cała flota posunęła się ku Port-Arthur, zgasiwszy światła. Rossyjska flota nic nie przeczuwając, stała spokojnie. Japoński admirał dał rozkaz do ataku. Torpedowce ruszyły całą siłą pary. Rossyanie nie mogli się obronić. Trzy okręty były już uszkodzone. Japońskie torpedowce, do których Rossyanie strzelali z mało-kalibrowych dział, stały wzdłuż linii okrętów rossyjskich i odpłynęły nieuszkodzone.

Petersburg. Car ukazem upoważnił namiestnika Aleksejewa, aby przebywających w okręgu namiestnictwa wschodniej Azyi rezerwowych oficerów i żołnierzy armii i marynarki powołał do czynnej służby i aby polecił zakupić od ludności potrzebne do skompletowania pułków konie.

Paryż. *(Agencya Havasa).* Z Petersburga donoszą: W nocy z dnia 8 na 9 rossyjski okręt wojenny „Carewicz“ został przez torpedy japońskie uszkodzony. Ma ster przebity i całe urządzenie sternicze zdruzgotane. Mimo to parowiec ten zdołał jeszcze powrócić do portu. Również drugi pancernik rossyjski „Retwizan“ został uszkodzony przez torpedy, ale i on powrócił do portu. Jeden z kotłów na krążowniku „Pallada“ wyleciał w powietrze w skutek wybuchu torpedy. — Mimo to i ten statek powrócił do portu. Spodziewają się, że zepsute okręty będzie można wkrótce naprawić. Flota japońska dnia 9 nad ranem próbowała zbombardować miasto i wnętrze fortów. Rossyjskie fortyfikacye odpowiedziały strzałami. Walka trwała godzinę. Działa „Carewicza“ i Retwizana“ brały udział w walce. Szkoda w materyałach i fortach nieznaczna.

Rzym. *(Agencya Stefaniego),* Wedle wiadomości z Londynu, Japończycy zabrali w Nangasaki rossyjski okręt wojenny, znajdujący się tam w naprawie.

Rzym. *Messagero* donosi, że ministerstwo wojny otrzymało depeszę od komendanta włoskiej eskadry na wodach wschodnio-azyatyckich, z doniesieniem, iż konsulowie europejskich mocarstw opuścili Czemulpo i udali się na pokład francuskiego parowca.

Port-Arthur. Admirał Aleksejew w wypełnieniu rozkazu cara ogłosił stan wojenny z Port-Arthur, Władywostoku i na terytoryum kolei wschodnio-azyatyckiej, począwszy od 10 b. m.

Port-Arthur. Telegrafują z Władywostoku, że wybito już pas w lodzie, przez który będą mogły wypłynąć rossyjskie okręty, celem połączenia się z eskadrą z Port-Arthur. Okręty te wezmą dostateczną ilość prowiantu na odbycie tej drogi.

Port-Said. *Biuro Reutera* donosi, że przybyły tam dwa rossyjskie torpedowce z okrętami przewozowymi „Smoleńsk“ i „Rossya“.

Nastrój umysłów w Rossyi. — Car w szkole marynarki wojennej.

Petersburg. *(Telegram ross. Agencyi telegraficznej).* Nastrój wywołany onegdajszemi wiadomościami o wypadkach na dalekim Wschodzie, uległ zmianie po ogłoszeniu manifestu cara i dalszych depeszach Aleksiejewa. Tłumy publiczności zapełniają ulice. Nadzwyczajne wydania *Prawit. Wiestnika* z depeszami Aleksiejewa i manifestem carskim publiczność gorączkowo rozchwytywała. Także w kołach politycznych zapanował poważny nastrój. Dzienniki starają się podnieść patryotyzm i ufność. *Nowoje Wremia* pisze, że dotychczas poniesione straty nie są decydujące. Zadecyduje dopiero walka na lądzie. Japończycy przeważającemi siłami na lądzie zmuszą może w pierwszej chwili Rossyan do ograniczenia się na obronę. Skoro jednakże zostaną ściągnięte wojska rossyjskie do Mandżuryi i Korei, rozpoczną one właściwą wojnę i Japończycy ciężko odpokutują za swój zdradziecki napad, w którym przejawił się charakter azyatycki. Dzienniki nie wątpią, iż rossyjski patryotyzm nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Z całej Rossyi donoszą o wzmagającym się ruchu patryotycznym.

Petersburg. Car w mundurze admiralskim przybył wczoraj przed południem do kadeckiej szkoły marynarki i przemówił do kadetów w te słowa: „Jak wiadomo wam, onegdaj wypowiedziano nam wojnę. Podstępny nieprzyjaciel w ciemnościach nocy zaatakował bez dania z naszej strony powodu naszą flotę i forty. Teraz więc potrzebuje Rossya usług tak floty, jak armii. Przybywam tu, aby was ujrzeć i zawiadomić, że was mianuję was oficerami. Jeśli mianuję was oficerami przed upływem terminu 3 miesięcy, czynię to jedynie w przekonaniu, ze wszystkich sił dołożycie starania, by uzupełnić swe wiadomości i że służyć będziecie, jak wasi ojcowie i poprzednicy admirałowie Cziczagow, Łazarew, Nachimow, Korniłow i Istomin na pożytek i chwałę najdroższej ojczyzny. Jestem przekonany, że poświęcicie wszystkie swe siły naszej flocie, nad którą powiewa flaga z krzyżem Andrzeja“.

Zagranica w obec wojny.

Wiedeń. Berliński korespondent *N. Fr. Presse* otrzymuje ze strony rzekomo urzędowej następującą informacyę: Skoro wojna wybuchła, najważniejszem zadaniem jest jej zlokalizowanie. Głównie idzie o to, aby wojna nie przerzuciła się na Chiny. Ścisła neutralność nie pozwala rządowi niemieckiemu wystąpić z odpowiedniemi propozycyami, ale Niemcy skwapliwie przyłączyłyby się do akcyi, zainicyowanej prze[z] ...

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚC.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XXII.

W pierwszym miesiącu po naszym ślubie żyliśmy jak w obłokach; Daniel wywiózł mnie nad brzegi swego ukochanego jeziora Como, którego błękitne głębiny połyskują w otoczeniu gór zielonych.

Mieszkaliśmy w dawnym pałacu, przemienionym na hotel, który nie zatracił pierwotnej swojej cechy magnackiej siedziby, jakby ofiarowanej nam do dyspozycyi przez jakiegoś tajemniczego przyjaciela zakochanych; udało nam się odosobnić od innych podróżnych. Nasze pokoje wychodziły na szeroki taras marmurowy, z którego wielkie schody wiodły wprost do ogrodu. Och! ten ogród wymarzony, usiany urnami i posągami białymi, który szeregiem mniejszych tarasów schodził aż do samego jeziora! Oczekiwaliśmy wieczora, aby pójść do ławki, ciągnącej się półkolem na końcu alei różowych oleandrów i siedząc obok siebie, słuchaliśmy pluskania wody nad wybrzeżem. Czasami zdarzało się słyszeć śpiewy, unoszące się z ciemnej powierzchni jeziora, które przynosiły nam nadmiar wzruszenia, dopełniając muzyką naszą miłość. Wtedy, serca nasze przepełniały się szczęściem i zdawało mi się, że w głosie Daniela słyszałam wyraz wiekuistej miłości. Upajałam się jego słowami i nakazywałam milczenie memu sercu, aby go lepiej słyszeć.

— Jesteś mojem szczęściem i życiem — mówił do mnie — droga, ukochana! Czuć ciebie drżącą przy mojem ramieniu, widzieć jak żyje w tobie moja twórczość artystyczna, słyszeć jak głos twój czaruje mnie nieustannym hymnem miłości, tak! oto jest, o czem marzyłem, będąc w Rzymie podczas nocy podobnych do tej.

Rano, otwieraliśmy okna chłonąc powietrze orzeźwione chłodem nocy i patrzaliśmy na brzeg przeciwny, który rozpalał się już gorącem; pas świetlany przecinał na dwoje wody jeziora, na którem widać było roje małych łodzi, podobnych do małych ptaszków, lecących ku światłu.

— Ten kraj za piękny dla pospolitości ludzkich egzystencyi — mówił mi Daniel — było by degradacyą dla niego, by tutaj człowiek mieszkał stale: jest to jakby dekoracya przygotowana na jakąś wielką uroczystość, jest to zakątek raju.

— Wzbogaćmy nasze wspomnienia, jeżeli chcesz? Jedźmy dziś zwiedzić willę Carlottę, która połyskuje jak drogi kamień na ciemnym aksamicie pomarańczonych lasów.

Szerokie łodzie kołysały się w starym porcie Bellagio, czekając na pary młode, które codziennie powierzały swoje szczęście nieznanym losom na jeziorze. Spoczywając obok siebie na miękkich poduszkach łodzi, obezwładnieni lekkiem kołysaniem, rozkoszowaliśmy się tym jednostajnym ruchem, który nas łączył w jedno. Przy Danielu traciłam zupełnie poczucie własnej osobistości.

Wiosła nasze unosiły za sobą smugi światła; znaleźliśmy się wkrótce w miejscu, gdzie miraże wybrzeża odbijają swój ruchomy obraz w wodzie, pochylaliśmy się z łodzi, żeby widzieć nasze podwójne odbicie i czuliśmy się szczęśliwi widząc się tak zjednoczeni z pięknem przyrody.

Gdy się wysiada, chcąc dojść do willi, trzeba okrążyć ścieżką po nad samym brzegiem jeziora; żywopłoty i piramidy cyprysów, aloesy o jędrnych liściach rosną aż do samego brzegu umiejętnie przycięte: roślinność wydaje się tutaj sztuczna i architektoniczna: żadnej swobody nie pozostawiono naturze; krępuje się ją w tarasach, wydłuża w sklepieniach, skupia w urnach i kształtuje w skomplikowane desenie. Ogrody willi Carlotta są wspaniałymi salonami na wolnem powietrzu, zamieszkałymi przez cały świat marmurów uwieczniających klasyczność ludzkich kształtów, wśród kolumn, cokołów i płotków sztucznie układanych.

Podziwiając tryumfalną wykwintność tych cudów, myślałam o melancholii wielkich drzew północy, które osłaniają swoim cieniem życie dzikich zwierząt i burze ludzkich dramatów. W jakiej harmonii myśli żyłam w ich cieniu, lub ogołoceniu w czasach moich lat bolesnych, a jakież teraz podobieństwo zachodzi pomiędzy moją duszą rozpromienioną, a tym rozkosznym ogrodem.

Miła woń kwitnących pomarańcz rozchodziła się w powietrzu, a deszcz białych listków sypał się w około: na wszystkie strony róże mieszały jasne swoje tony z zielenią. Daniel uszczęśliwiony był odnajdując podrównikową roślinność zatoki Sorrento, objaśniał... znawał każdy gatunek drzewa i ... na mnie, a ja patrzyłam ze skupieniem na rzeczy, które znał zanim ja je ujrzałam.

Zatrzymaliśmy się w marmurowej rotundzie przed sławną grupą Canowy „Amor i Psyche“, gdy spostrzegłam jakąś młodą kobietę uparcie przyglądającą się memu mężowi.

Zobaczył ją i szybko poszedł się przywitać; rozmawiali z sobą chwilę nie troszcząc się o moją obecność, gdy tymczasem snułam się w około posągów ze wzrastającym niesmakiem. Po raz pierwszy od naszego ślubu rozmawiał z kobietą: działo się to przy mnie, całkiem naturalnie, ale czułam się czegoś bardzo niespokojna. Gdy wrócił do mnie, oblicze jego wyrażało zadowolenie, a na ustach jakby pozostały ślady wymówionych wesołych wyrazów.

— Kto jest ta pani? — spytałam.

— Włoszka, którą znałem w Rzymie; u niej przyjmowała dużo osób i często bywałem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

inne mocarstwa, n. p. Anglię lub Stany Zjednoczone.

Cesarz Wilhelm udał się wczoraj do kanclerza Buelowa, dokąd powołany został także sekretarz stanu Richthofen. Cesarz odbył z nimi długą naradę.

Kolonia. *Koelnische Ztg.* omawiając propozycyę Stanów Zjednoczonych zneutralizowania Chin, pisze, że leży to w powszechnym interesie i mocarstwa muszą propozycye te przyjąć. Niemcy przyłączają się bez wahania do każdej propozycyi, zapobiegającej rozszerzeniu się wojny. Niemcy nie dążą do zaspokojenia własnych korzyści i nie idzie im o zdobycie kraju, lecz zneutralizowanie Chin odpowiada w zupełności ich polityce. Amerykańska propozycya powinna znaleźć u Niemców życzliwe przyjęcie. — Umowa w tej mierze mogłaby być zawarta tylko między neutralnemi mocarstwami. Korzystnem i pożytecznem byłoby, aby państwa porozumiały się w tej sprawie z obu walczącymi stronami, ponieważ ostatnia propozycya Ameryki nie jest wymierzoną ani przeciw Japonii ani przeciw Rossyi, lecz ma tylko cel pokojowy i kulturalny.

Berlin. *Post* zamieszcza pochodzący widocznie z kół oficyalnych artykuł, który wyraźnie i ostro występuje przeciw Japonii. W artykule tym czytamy: Jeśli przez wojnę cierpią handel i ruch okrętowy, to nie możemy tego zmienić, jakkolwiek to odczuwamy bardzo dotkliwie. Jeśliby jednak zaszedł tam wypadek, jak to miało miejsce podczas wojny boersko-angielskiej, że okręty nasze byłyby zaatakowane, to wówczas nie zadowolimy się jedynie protestem dyplomatycznym. Niebezpieczeństwo nie grozi ze strony Rossyi, lecz ze strony chętnej do wojny i zatargów Japonii. Nasza, dzierżawiona od Chin, posiadłość Kiaoczau, znajduje się w pobliżu terenu, na którym rozwijają się operacye wojenne. Jesteśmy przekonani, że komendant niemieckiej flotyli na wodach wschodnich będzie obstawał przy tem, żeby nasze posiadłości i porty nie zostały naruszone. Nasz kontradmirał niemiecki posiada pod swymi rozkazami 16 okrętów.

Niemcy przyłączają się bez wahania do każdej propozycyi, zapobiegającej rozszerzeniu się wojny. Niemcy nie dążą do zaspokojenia własnych korzyści i nie idzie im o zdobycie kraju, lecz zneutralizowanie Chin odpowiada w zupełności ich polityce. Amerykańska propozycya musi się u Niemców spotkać z życzliwem przyjęciem.

Rzym. *Messagero* donosi, że Włochy w porozumieniu z innemi państwami wyraziły w obec Japonii żądanie, aby w razie blokady portów, Japonia uznała znajdujące się w tych portach obce okręty wojenne za stojące poza obrębem blokady. To zarządzenie jest konieczne, ponieważ już w początku wojny przy blokadzie portu Czemulpo znalazł się włoski okręt wojenny „Elba“ zamknięty w tym porcie.

Londyn. (*Biuro Reutera*). Z Waszyngtonu donoszą: Na zapytanie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Haya, w sprawie zapewnienia nietykalności Chin i ograniczenia wojny na Japonię i Rossyę, nadeszły już odpowiedzi od kilku państw, między innemi od Anglii, tak, że powodzenie akcyi jest, zdaje się zapewnione. Również Japonia odpowiedziała z uznaniem na propozycye Stanów Zjednoczonych. Rossya odpowiedzi jeszcze nie nadesłała, jednak spodziewają się, że i ona się przyłączy.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył minister Duglas, że dzisiaj odbędzie się rada gabinetowa, na której uchwalona zostanie neutralność Anglii w wojnie rossyjsko-japońskiej.

Wynurzenia dyplomaty japońskiego.

Wiedeński *Zeit* ogłasza rozmowę z posłem japońskim w Wiedniu, który między innemi powiedział:

Zupełnie z gruntu fałszywem jest mniemanie, jakoby Japonia wojny chciała. Nikt lepiej od nas nie zna potęgi państwa rossyjskiego i dlatego też byliśmy na wszystkie ewentualności przygotowani. Ale nieszczera polityka Rossyi zmusiła nas do tego. Od dnia 8 października r. z. nastawaliśmy na Rossyę o wycofanie wojska z Mandżuryi. Rossya odpowiedziała projektem o „neutralnej strefie w Korei“. Na to odpowiedzieliśmy projektem ścieśnienia tej strefy. Prowadziliśmy rokowania uczciwie i wbrew naszym interesom cierpliwie, ale Rossya nie chciała pokoju, lecz pragnęła tylko zyskać czas do zbrojenia, które też gorączkowo prowadziła. Trzy tygodnie znowu czekaliśmy na odpowiedź na ostatnią notę, jednak nadaremnie. Dlatego mimo, żeśmy nie wypowiedzieli oficyalnie wojny, wojna faktycznie wybuchła. Rozumie się, że w tem stadyum odrzucimy każde pośrednictwo, bo byłoby to z naszą szkodą. Nasza armia i flota znajdują się w znakomitym stanie. Piechota i artylerya równają się najlepszym w świecie, kawalerya jest słabsza z powodu złych koni, ale przy terenie górskim nie wchodzi ona w rachubę. Nie obawiamy się wojskowej klęski, ale obawiamy się zerwania naszych stosunków handlowych. Japonia prowadzi handel z całym światem. Wojna wyrządzi jej ogromne szkody.

Na zapytanie co do Chin, odpowiedział poseł, że najmilej widziałaby Japonia zupełną neutralność Chin. Wreszcie zaprzeczył poseł z całą stanowczością potwarzy, jakoby w Japonii szerzyła się nienawiść do cudzoziemców. Japonia jest krajem, handlującym z całym światem i żaden kraj tak cudzoziemców nie ceni i nie ochrania, jak Japonia.

Dyplomaci japońscy.

W czasie trwania zatargu wschodnio-azyatyckiego, publiczność europejska oswoiła się już z nazwiskami osób kierujących polityką Japonii; obecnie, gdy sprawa dosięgła kulminacyjnego punktu, interesujące będą niektóre szczegóły o tych synach „Krainy słońca“, z których wypadki uczyniły ludzi, najaktualniejszych w tej chwili.

Na czele tej plejady stoi mikado sam. Cesarz Mutsuhito od roku 1889 jest w zasadzie monarchą konstytucyjnym. Nadając krajowi formę rządu konstytucyjną, cesarz zachował sobie jednakże niemal że samowładny autorytet w stosunku do ministrów, a poniekąd i do parlamentu. W najważniejszych postanowieniach, zarówno wewnętrznych jak zagranicznych, ma on ostatnie słowo, jest więc dla swego państwa rzeczywiście szafarzem pokoju i wojny. Od czasu do czasu mikado prezyduje na radzie ministeryalnej; wszelako niezależnie od tego codziennie przyjmuje osobno ministrów, którzy składają mu raporty i odbierają decyzye.

Rada ministeryalna bez udziału cesarza zasiada normalnie dwa razy w tygodniu, pod przewodnictwem prezesa gabinetu, który nie piastuje żadnej teki jako prezydujący, posiada charakter zwierzchnika w stosunku do swoich kolegów ministeryalnych.

Na czele rządu japońskiego stoi obecnie hr. K a t h u r a, przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego. Niedawno rozwiązał on parlament, co było aktem polityki reakcyjnej, ale gwałt ten nie wywołał opozycyi i nie sprowadził zakłócenia wewnętrznego spokoju.

Głównym bohaterem chwili jest dziś w Japonii minister spraw zagranicznych, baron K o m u r a. Jest to dyplomata fachowy. Wykształcenie odebrał w Ameryce. Służbę urzędową rozpoczął od posady w biurze tłómaczeń w ministerstwie sprawiedliwości, lecz wkrótce przerzucił się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie ciągnęło go powołanie. Podczas wojny chińsko-japońskiej Komura funkcyonował przy boku naczelnego wodza, marszałka Jamagaty, jako doradca dyplomatyczny. Następnie, przez czas trwania okupacyi w Mandżuryi, był Komura gubernatorem zajętego kraju. Po wojnie został „dyrektorem parlamentu do spraw zagranicznych“. Odtąd rozpoczyna się wybitna jego karyera dyplomatyczna. Jest kolejno posłem japońskim: w Waszyngtonie, Soeulu, Petersburgu i Pekinie, skąd hr. Kathura powołał go do stolicy na ministra spraw zagranicznych. Z posłem rossyjskim w Tokio, baronem Rozenem, pozostawał baron Komura w zażyłej przyjaźni.

Najbliższym kolegą Komury za pierwszego urzędowania w ministerstwie spraw zagranicznych, był p. K u r i n o, który następnie został posłem w Paryżu. Gdy Komura objął tekę ministeryalną, przetranslokował Kurina do Petersburga, ponieważ uważał go za najgodniejszego tego stanowiska, które w obec przewidywanych zawikłań, nabrało pierwszorzędnego znaczenia.

Obok ministra spraw zagranicznych, najważniejszą osobistością w Tokio jest obecnie minister wojny. Tekę wojskową piastuje generał T e r a n t s z i. Uchodzi on za doskonałego znawcę Europy. Wykształcenie otrzymał w szkole francuskiej w Tokio, później był przez szereg lat *attache* wojskowym w Paryżu. Po francusku mówi jak Paryżanin. Podczas wojny chińskiej był dyrektorem departamentu w ministerstwie, później szefem sztabu, wiceministrem, wreszcie został ministrem wojny.

Najwybitniejszym jego współpracownikiem jest generał K o d a m o, zastępca szefa sztabu generalnego. Niezmordowany to pracownik. Potrafi 12 godzin z rzędu siedzieć przy biurku, wszystko wie, wszystko widzi, sam dokonywa inspekcyi koszar i szerzy wśród oficerów kult żołnierskiego sposobu życia. Zarazem pełni urząd gubernatora Formozy ku wielkiemu zadowoleniu mikada i rządu.

Ministrem marynarki jest admirał J a m a m o t o. Uchodzi on za organizatora floty japońskiej i gruntownie wykształconego marynarza.

Tak blisko ze sprawami wojny spokrewnione ministerstwo skarbu piastuje p. S o n e. W roku 1895 był posłem w Paryżu, gdzie po sobie pozostawił opinię subtelnego dyplomaty i skończonego gentlemana. Jemu to przypada w udziale ciężkie zadanie sprostania potrzebom ewentualnej wojny, która, jak wiadomo, wymaga pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Cesarz Mutsuhito nie zadawala się jednakże mądrością swoich ministrów czynnych, lecz powołuje czasami do rady także ich poprzedników. Ostatnimi czasy wspominano często o zwoływaniu „rady starszych“. Jestto rodzaj areopagu politycznego, w którym zasiadają: głowa konserwatystów, marszałek Jamagata, głośny przewódca liberałów. markiz Ito; były prezes gabinetu, hr. Mathugata, reorganizator finansów japońskich, hr. Inouye były minister spraw zagranicznych; marszałek Oyama, były minister wojny, a obecnie szef sztabu generalnego.

Echo wojny w Warszawie.

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego:* Warszawa przyjęła wieść wojenną z zupełnym spokojem. Kwestya Mandżuryi i przewagi na dalekim Wschodzie jest dla nas, ze stanowiska naszego, całkiem obojętną. A jednak odczujemy i my wojnę w sposób bolesny jako skazani na należenie w pewnej części do państwa, które dało się zawikłać w niebezpieczną grę. Mnóstwo naszych znajduje się na dalekim Wschodzie, tak w armii i flocie, jak w służbie kolejowej, lub nareszcie w interesach handlowych. Więc niejedna rodzina nasza, choć znajduje się właśnie na drugim krańcu imperium, opłakiwać będzie syna, a mnóstwo przez dłuższy czas pozostanie o losy swoich w śmiertelnej niepewności. Przytem interesa ogólne na czas wojny ulegną wielkiemu zastojowi. Na giełdzie już dziś panuje zupełna deprecyacya walorów, a interesów nie zawiera się wcale. Za tem idą inne klęski, kataklizmy, bankructwa i t. d.

Równocześnie z tem rozchodzi się niesprawdzona dotąd, ale bardzo prawdopodobna pogłoska, że wszystkie podatki, tak bezpośrednie jak pośrednie, zostaną podwyższone o 50 prc., czyli o połowę. A więc skutki wojny dotkną na tym punkcie wszystkie sfery społeczeństwa, nawet spokojnego rolnika, dla którego podwyższenie ciężaru podatkowego o połowę jest większą klęską, niż dla każdego innego.

Prawdopodobne również, że egzamina naszych studentów uniwersytetu z ostatniego kursu medycyny zostaną przyspieszone, a ci, którzy egzamin zdadzą, będą powołani na asystentów w wojskowym korpusie medycznym. To samo spotkać może pewną część techników naszych, którzy ukończyli w roku zeszłym politechnikę. Wojna zatem, dziś, wobec stosunków, jakie zapanowały, prawie nieunikniona i to pomimo stanowiska rezerwy, z jakiej dotychczas Rossya nie wyszła, dotknie nas pod pewnym względem bezpośrednio. Odczuwać ją będziemy materyalnie i fizycznie, pomimo, że moralnie i geograficznie jest nam tak obcą i tak daleką.

Przewidzieć też należy, że w razie przeciągnięcia się kroków wojennych, dwie projektowane wystawy, pierwsza elektryczna w roku bieżącym i druga powszechna krajowa, ulegną co najmniej poważnej zwłoce.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— **JE. ks. Metropolita** Szeptycki wyjechał wczoraj do Wiednia.

— **Obiad.** U JE. Najprz. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego odbył się wczoraj o godzinie pół do 8 obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: c. k. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, były Namiestnik Leon hr. Piniński, komenderujący generał-zbrojmistrz Ferdynand Fiedler, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu Witold Korytowski, generał-porucznicy: Franciszek Steinitzer, Albert Koller i Emanuel Rehberger; prezes Tow. kredytowego ziemskiego dr. Władysław Kraiński, Prezydent Dyrekcyi poczt i telegrafów Jan Seferowicz, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, komendant placu generał Kazimierz Pomiankowski, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Ludwik Wierzbicki, prokurator Skarbu radca Dworu dr. Wiktor Korn, Wiceprezydent sądu krajowego Stanisław Przyłuski, radcy Dworu: Gustaw Mauthner, dr. Karol Engel i Adam Krechowiecki, starszy prokurator Państwa Henryk Heyderer, radca Namiestnictwa i szef biura prezydyalnego Wacław Zaleski, radcy Namiestnictwa Ignacy Korzeniowski i Karol Franz, pułkownik i szef sztabu generalnego Fryderyk Gerstenberger-Reichsegg, wiceprezydenci miasta Michał Michalski i Stanisław Ciuchciński, prezes Rady powiatowej skałackiej Eustachy Zagórski, dyrektor Towarz. kredytowego ziemskiego Jan Vivien, starszy radca prokuratoryi Skarbu Kazimierz Łuczkiewicz, radca Rządu i dyrektor policyi Wilhelm Schechtel, dyrektorowie Banku krajowego: radca Rządu dr. Alfred Zgórski i Wacław Domaszewski, cesarski radca Arnold Des Loges, major i komendant szkoły kadeckiej Marcin Chmielowski, c. i k. rotmistrz Artur bar. Mannsberg, sekretarz arcybiskupi ks. dr. Warszylewicz.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki“ część I;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“ część II, O morzach i wodach słodkich (z demonstracyami).

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Prof. S. Schneider: G. E Groddeck (w setną rocznicę powołania jego do Wilna na katedrę literatury greckiej).

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 17 b. m. otwartą zostanie w Gliniku maryampolskim (pow. Gorlice) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wymiana** zepsutych w rękach publiczności się znajdujących marek i znaczków pocztowych na nowe, była dotychczas już to niedozwolona, już też bardzo utrudniona. Obecnie Ministerstwo handlu wydało znaczne ułatwienia w tym względzie, dopuszczając z jednej strony także wymianę marek pocztowych, a z drugiej strony upoważniając pod pewnymi warunkami do uskutecznienia wymiany wszystkie urzędy pocztowe. W szczególności upoważniane zostały urzędy pocztowe do wymiany marek pocztowych, nalepionych na prywatnych a zepsutych kopertach listowych, na kartach korespondencyjnych, listach kartkowych, opaskach lub drukach, na marki pocztowe tej samej kategoryi, albo też na inne znaczki pocztowe tej samej wartości pod warunkiem, że marki te wraz z zepsutemi kopertami przedłożone będą do wymiany w nienaruszonym stanie. To samo dotyczy kopert listowych, na których znaczki są wytłoczone.

— **Jubileusz Mikołaja Reya.** Przypominamy, że jutro o godzinie 5 po południu odbędzie się zebranie, celem obmyślenia udziału lwowskich sfer naukowych w jubileuszu Mikołaja Reya, zainicyowanym przez Akademię umiejętności. Przyjeżdża na nie generalny sekretarz Akademii, prof. Bolesław Ulanowski.

Reforma rachunkowości gminnej. Sekcya finansowa Rady m. Lwowa wzięła wczoraj pod rozwagę projekt zmiany rachunkowości gminnej.

Projekt ten wygotowany został wskutek wskazówki, udzielonej zarządowi miasta przez Wydział krajowy, po dokonanej przed dwoma laty lustracyi magistratu; wówczas Wydział krajowy wytknął, że rachunkowość jest przestarzałą i zwłaszcza wobec wprowadzenia w życie przedsiębiorstw o charakterze kupieckim, domaga się reformy.

Sekcya finansowa uchwaliła więc projekt tej reformy przekazać osobnej ankiecie, do której wydelegowała 7 swoich członków i uchwaliła odnieść się do Wydziału krajowego o wydelegowanie do tej ankiety reprezentanta Wydziału i fachowych znawców rachunkowości.

Rejony ochronne. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu lwowskiego zakomunikowano bardzo doniosłą dla rozwoju miasta wiadomość, że c. k. Ministerstwo wojny w skutek wielostronnych zabiegów i starań, postanowiło zwęzić rejony ochronne, utworzone w roku 1902 ze względu na istniejące pod rogatkami Łyczakowską i Janowską cztery wojskowe szańce ziemne. Zupełne zniesienie tych rejonów okazało się niepodobieństwem wszelako Ministerstwo wojny poczyniło najdalej idące ustępstwa, wyłączając z zajętego na rejony ochronne obszaru 196 morgów. Praktycznie rzecz biorąc, to zwężenie rejonów ma tę doniosłość, że zniesiony zostaje w skutek tego zarządzenia zakaz budowlany w obrębie miasta, t. j. w ulicach: Krupiarskiej, Mącznej. Leśnej, Paulinów i Piaskowej, oraz w zabudowanych częściach Pasiek halickich i łyczakowskich, na Majerowce i Snopkowie, tak, że rejony ochronne w stronie Łyczakowa obejmują obecnie tylko dalekie obszary zupełnie niezabudowane na Pasiekach halickich i łyczakowskich.

— **Muzeum narodowe** otrzymało w tych dniach bardzo piękny i cenny dar, mianowicie rzeźbę z drzewa, przedstawiającą Chrystusa na osiołku, prawie naturalnej wielkości. — Rzeźba ta pochodzi z końca XV lub pierwszych lat XVI wieku, znajdowała się pierwotnie w kościele parafialnym w Szydłowcu, związanym ze znaną w dziejach sztuki rodziną Szydłowieckich; następnie przeszła na własność architekta warszawskiego p. Konstantego Wojciechowskiego, który ofiarował ją w końcu ś. p. Michałowi Radziwiłłowi z Nieborowa. Zarząd Muzeum narodowego starał się już od pewnego czasu o tę rzeźbę, lecz ś. p. ks. Radziwiłłowi, jako zbieraczowi, żal było rozstać się z zabytkiem, którego wysoką wartość znał i rozumiał. Pragnął jednak szczerze, by rzeźba po jego śmierci przeszła na własność Muzeum narodo-

wego, a jego małżonka, spełniając to życzenie, złożyła ją w darze narodowej instytucyi.

Zabytek to pod względem kulturalnym pierwszorzędnej wartości. Podobne rzeźby, ustawione na niskim wózku, wtaczano do kościoła podczas procesyi w palmową niedzielę; wiązały się więc z cyklem uroczystości wielkanocnych (wjazd Chrystusa do Jerozolimy). „Osiołki palmowe" należą i zagranicą do rzadkich i bardzo poszukiwanych zabytków.

— W Związku naukowo-literackim odbędzie się we czwartek, dnia 11 b. m., odczyt inżyniera Kazimierza Mokłowskiego p. t.: „Sztuka ludowa i twórczość artystyczna w Polsce". Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Z fizykatu miejskiego. W pow. lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Zimnawoda i Rudno wygaśnięcie szkarlatyny. Stykanie się przeto z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych nie przedstawia już dziś niebezpieczeństwa.

— Kasyno urzędnicze urządza w d. 13 b. m. w sobotę „wieczorek starokawalerski", w dniu zaś 16 b. m., we wtorek, „wieczorek maskowy" przy orkiestrze wojskowej.

— Z Kasyna miejskiego. Wieczorek maskowy, który odbędzie się dziś w salach Kasyna miejskiego, zapowiada się bardzo dobrze, dzięki staraniom komitetu. Nie szczędzi on bowiem pracy, by wieczorek wypadł jak najlepiej, dzięki niespodziankom, przygotowanym na zabawę.

— Wieczorek maskowy w sali Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda", odbędzie się w sobotę, 13 b. m.

— Na ostatnią wielką redutę, która w sali „Filharmonii" odbędzie się w sobotę, d. 13 b. m., dyrekcya przygotowała program zupełnie nowy. W skład programu wchodzą między innemi: „Wesele Jojny Firułkesa", „Wojna azyatycko-rossyjska", „Święto Bachusa" i t. d. Dla najpiękniejszych masek przeznaczone są cenne nagrody.

— Ślub. Dnia 30 stycznia odbył się w Jaśle ślub panny Klotyldy Heleny Kornęckiej, córki radcy budownictwa p. Wiktora Korneckiego i Klotyldy z Zacharyasiewiczów, z p. Feliksem Mieczysławem Czerwińskim, profesorem gimnazyalnym w Sanoku.

△ W ul. Żółkiewskiej napadło wczoraj wieczorem na spieszącego do domu p. M. Fleischera dwóch nieznanych dotąd rzezimieszków, z których jeden zadał mu znaczniejsze rany w rękę i lewą pierś w pobliżu serca.

△ Aresztowanie lichwiarza Z polecenia sędziego śledczego aresztowała policya niejakiego Juliusza Neuwelta, przeciwko któremu toczy się obecnie śledztwo o występek lichwy.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Katarzyna Kasprowiczówna, em. nauczycielka w Stryju, w 64 roku życia.

W Stanisławowie, Antonina Burkowa, wdowa po budowniczym, w 61 roku życia.

W Lubaczowie, dr. Włodzimierz Załoziecki, kandydat adwokacki, w 31 roku życia.

W Krakowie, Helena z Gessnerów Trzebicka, wdowa po ś. p. Rudolfie, profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości, że eksterniści mający zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie letnim b. r., winni podania zaopatrzone w przepisane dokumenty wnosić pod adresem dyrekcyi do d. 31 marca. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

Pożar wznieconY przez latawca. W sobotę rano w Wiedniu oddział wojskowy aeronautyczny puścił w powietrze latawca, do którego przytwierdzoną była skrzynka z przyrządami, zapisującymi automatycznie stan temperatury, wilgoć powietrza i t. p. Latawiec unosił się w powietrzu nad ulicą Simmeringer Hauptstrasse, gdy nagle urwał się przytwierdzony do niego drut i spadł na oba przewody elektryczne tramwaju. Jeden koniec zwisł aż do ziemi, drugi zaś padł na łupkowy dach domu pod l. 19 przy wspomnianej ulicy. Skutkiem silnego prądu elektrycznego dach owego domu zaczął się palić. Gdy spostrzegł konduktor wozu elektrycznej kolei i za pomocą nożyc izolacyjnych ściągnął drut na ziemię, usuwając w ten sposób niebezpieczeństwo.

— Tajemnicze zniknięcie. Z Wiednia telegrafują: Policyjna *Corr. Wilhelm* donosi, że rotmistrz w stanie nieczynnym 45 letni hr. Aleksander Romer wyjechał dnia 26 stycznia z Borowej w Galicyi w kierunku do Wiednia i odtąd zginął bez wieści.

— Domorosły meteorolog. Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Podanie ludowe twierdzi, iż można ułożyć przepowiednie meteorologiczne na rok cały, według obserwacyi dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; każdy kolejny dzień stanowi przepowiednię stanu pogody na każdy kolejny miesiąc, począwszy od stycznia. Meteorolog domorosły, p. M. poczynił w tej mierze w r. b. obserwacye odpowiednie i ułożył, według nich, następujący kalendarzyk meteorologiczny na rok 1904:

Styczeń. Stan pogody ładny, przy mrozie.

Luty. Łagodnie, w końcu mróz.

Marzec. Deszczu 10 dni, tyleż następnych dni pogody i tyleż na koniec deszczu.

Kwiecień. Z początku deszcze małe, później deszcze częste do końca miesiąca.

Maj. Pierwsze dni, do połowy miesiąca, pogodne, w drugiej połowie pochmurno i deszczyki.

Czerwiec. Dość ładnie i pogodnie.

Lipiec. Wielkie deszcze, ciepło i burze.

Sierpień. Bardzo ładnie i piękna pogoda.

Wrzesień. Pogoda, w połowie miesiąca niebo pochmurne.

Październik. Pogoda przez cały miesiąc.

Listopad. Stała pogoda i ciepło.

Grudzień. Mrozy.

Okazuje się z tego kalendarzyka, iż przepowiednia na styczeń sprawdziła się, na luty sprawdzać się zaczyna. Czekajmy dalszego ciągu.

— Uwolnienie prof. Delbrücka. Z Berlina donoszą: Profesor Delbrück, który za obrazę Tow. hakatystycznego „Ostmarkenverein" skazany został przez dwie instancye na 300 marek grzywny, został przez najwyższy trybunał „Kammergericht" w Berlinie uwolniony.

— Pospieszna lokomotywa zbudowana w Kassel, odbyła próbę jazdy w sobotę na torze miejscowej kolei. Maszyna ta, przeznaczona dla pospiesznych pociągów, pokryta jest cała blachą żelazną i ma z przodu dziób, ażeby łatwiej przecinać powietrze i nie wywoływać wielkiego oporu. Szybkość jej wynosi 130 klm. na godzinę.

— Trust operowy. Z Rzymu nadchodzi wiadomość, że za sprawą hr. San Martino, ks. Sirignano, komandora Florio, senatora Strozzi, oraz innych bogatych mecenasów sztuki, zawiązał się trust, który z kapitałem miliona lirów zamierza objąć wszystkie większe teatry operowe we Włoszech. Konsorcyum chce urządzać zarówno wycieczki gościnne operowe w całym kraju, jako też utworzyć tu i owdzie stałe towarzystwa operowe, czego dotąd we Włoszech niema. Ma to być pierwszy krok do wyzwolenia opery włoskiej z niewoli wielkich medyolańskich wydawców muzycznych, Ricordiego i Sonzogna, którzy dotąd zupełnie ją monopolizowali.

— Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w mieście saskiem Zwickau. Podoficer 11 kompanii 9 pułku piechoty, Vogel, przywołał jednego z rekrutów do swojego pokoju i rozkazał mu wprawiać się w strzelanie, nazajutrz bowiem, jak mówił, miał się odbyć popis strzelania do celu. Przy tych słowach wręczył rekrutowi własny karabin i ustawiwszy się naprzeciwko, polecił mierzyć w piersi swoje. Rekrut usłuchał rozkazu, nie podejrzewając nic złego i nie wiedząc, że karabin jest nabity. Szczęściem, źle mierzył, to też gdy strzał huknął, kula nie trafiła podoficera i przebiła ramę okienną. Aresztowany Vogel zeznał, że pragnął tym sposobem odebrać sobie życie, zmęczony przewlekłą chorobą. Zamknięto go w oddziale więziennym lazaretu miejscowego.

— Opiekunki rannych. Na wypadek wojny między Rossyą i Japonią, ofiarowała usługi swoje rządowi japońskiemu dr. Anita Newcomb Mac Gee ze sztabem bardzo dobrze wyszkolonych dozorczyń rannych. Kierowała ona już w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej związkiem dozorczyń chorych, do którego należało ich 600, a który oddał znakomite usługi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z dramatu. W piątek ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie jeden z najbardziej interesujących dramatów współczesnych „Poniedziałek karnawałowy" Ottona Eryka Hartlebena. Nazwisko to znane jest dobrze w literaturze niemieckiej. — Autor „Słowa honoru" i „Hanny Jagert" zajmuje w niej wybitne stanowisko. Nazywają go powszechnie niemieckim Maupassantem. — Wspólną im jest potęga słowa, pogodny cynizm życiowy, zdolność misternego cyzelowania każdej myśli, ujętej w ramy twórcze. — W „Poniedziałku karnawałowym" przejawia się jego talent najsilniej. Dając niezrównaną satyrę, bijącą ironią stosunki i pojęcia honoru armii pruskiej, stwarza równocześnie dzieło sceniczne, wyposażone we wszystkie zalety, od których zależy powodzenie sztuki.

„Poniedziałek karnawałowy" ma za sobą najlepszą przeszłość. Według statystycznych wykazów teatrów wiedeńskich, osiągnęła sztuka Hartlebena w tamtejszym Burgteatrze największą liczbę przedstawień w tym sezonie, przyjęta z niekłamanym uznaniem przez krytyków tej miary, co H. Bahr i Burckhardt. Na zamówienie dyrekcyi przełożył ją dla sceny naszej znany publicysta Kazimierz Rakowski, a nazwisko tłómacza daje najlepszą rękojmię nietylko dobrego literackiego przekładu — ale i pouczającej szlachetnej tendencyi tej sztuki, która przygotowana z ogromną starannością, cieszyć się będzie niewątpliwie wielkiem powodzeniem na naszej scenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek „Piękna Helena", operetka w 3 akt. Jakóba Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy", sztuka w 5 aktach Ottona Ericha Hartlebena.

W sobotę po raz pierwszy „Luiza" opera w 4 aktach a 5 odsłonach, słowa i muzyka przez Gustawa Charpentiera, tłómaczył z francuskiego L. G. Pierwszy występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) po raz dwudziesty czwarty „Posłaniec Nr 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Poniedziałek karnawałowy", tragedya oficerska w 5 aktach Otto Erich Hartlebena.

W poniedziałek po raz drugi „Luiza", opera w 4 aktach a 5 odsłonach, słowa i muzyka Gustawa Charpentiera. — Drugi występ Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

W piątek, dnia 12 b. m, koncert znakomitego śpiewaka Ernesta Van Dycka.

Program koncertu jest następujący: I. 1. Fibich: „Noc na Karlsztynie", odegra orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem p. Konopaska. 2. Mekul: „Air de Joseph"; 2. R. Wagner: a) arya Walthera z 1 aktu „Meistersingerów", b) „Przy kominku", odśpiewa Van Dyck. — II. 1. Genllener: „Nokturn", odegra orkiestra 15 p. p. 2. R. Wagner: a) „Pieśń Zygmunta", b) arya z „Walkiryi". 2. a) Schumann: „Ne grande pas", b) Huberti: „Sonnet de Ronsard", odśpiewa Van Dyck. Początek godzinie pół do 8 wieczorem.

BAL PRASY.

(w) Doroczne, dziennikarskie święto obchodziliśmy wczoraj. A że otacza nas widocznie sympatya ogółu społeczeństwa polskiego, więc nic dziwnego, że ów wieczór poświęcony prasie wypadł najświetniej, najsympatyczniej.. Na to powodzenie złożyło się wiele rozstrzygających czynników. Sala była przepełniona, amfiteatr wysprzedany, atmosfera balu ogromnie ożywiona, mnóstwo naprawdę pięknych pań, tłum fraków, odcinających się czernią od przepysznego tła różnobarwnych tualet, doskonała muzyka — i walc, rozmarzający, cudny walc, dający nam uśmiech życia, rozchylający usta — dający przedsmak szczęścia....

Ogromna sala pomieściła zaledwie z trudem wszystkich zebranych. U wejścia witał przybywających komitet, z Prezesem Towarzystwa Dziennikarzy polskich Adamem Krechowieckim na czele. Długi szereg par wchodził bez przerwy. Oczy wszystkich szły przez całą salę, aż zatrzymywały się wdzięczne na bujnej zieleni krzewów, na przepychu kwiatów, wśród których tonęła estrada, gdzie ukrytą była orkiestra pod przewodnictwem p. Rolla. W powodzi świateł mieniły się klejnoty, białały marmury ramion, błyszczały oczy, których urocze właścicielki otrzymywały w darze gustowne karnety, przedstawiające tarcze, zakończone rycerską przyłbicą, zbrojne w miecz i dzidę. — Jest to symbol naszego cechu! Wszak zowią nas rycerzami — pióra!

Bal rozpoczął się polonezem. Rozstąpiły się szeregi, a ze zwartej linii pań i panów, wysnuł się pochód poważny przy dźwiękach zawsze miłej melodyi. Poloneza prowadzi Prezes Adam Krechowiecki z hr Antoniną Pinińską, za nimi kroczą JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z P. Prezydentową Małachowską, JE. P. Prezydent Korytowski z hr. Marenzi, Prezydent Małachowski z P. Wiceprezydentową Płażkową i t. d., i t. d.

Po polonezie walc, potem kadryl, którego szósta figura, pełna aktualnych niespodzianek, wywołała ogólny zachwyt; mazur, lancier, kotylion, oberek, aż do świtu, aż do upojenia, pod wodzą najdzielniejszych aranżerów naszego grodu, którzy kolejno rządzili najwdzięczniejszą armią wykwintnych danserek, prowadząc ją w tan, jak w bój... Aranżerami byli pp. Dzikowski, Gawiński, Merunowicz i Jordan.

Około północy robimy przegląd obecnych. Bal prasy zgromadził przedstawicieli wszystkich stanów. A więc byli: JE. Pan Marszałek Stanisław hr. Badeni, JE. hr. Leon Piniński, Mieczysławowa hr. Pinińska z p. Nikorowiczówną, JE. Generał zbrojmistrz Fiedler z całą generalicyą i niezwykle licznym sztabem oficerów różnej broni, JE. Prezydent Korytowski, p. Stanisław Piniński em. szef sekcyi, Radcowie Dworu Seferowicz, Korn i Dembowski, konsulowie: włoski i francuski, Andrzejowa ks. Lubomirska, Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego p. Dylewski ze starszym radcą p. Misińskim, hr. Marenzi, hrabstwo Konarscy, br. Brückman, Emil hr. Potocki, p. Jaxa Chamiec, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Płażek z rodziną, radca Namiestnictwa p. Wacław Zaleski, prezydent Małachowski z żoną, wiceprezydenci miasta Michalski i Ciuchciński, dyrektor policyi Schechtel, z zastępcą dr. Flattauem, liczni posłowie na Sejm krajowy i do Rady państwa, wiceprezes Rady powiat. lwowskiej p. Baczewski z żoną, pp. Zgórscy, Gryzieccy, prof. Łukasiewicz, dyrektor kraj. biura kolejowego Kołakowski z córką, dyrektor br. Battaglia, pp. Obtułowiczowie z córkami, przedstawiciele Rady miejskiej, pani Stachowicz-Grekowa, pp. Michalewscy, Czernowie, Neuhauserowie, Barlasitsowa z córką, Soleccy, Turnanowie, starszy radca Dorożewski z córką, Lilienfeldowie, Hemerlinowie, Padlewscy, liczni obywatele ziemscy z rodzinami, przedstawiciele świata artystycznego, literackiego i dziennikarskiego i t. d. i t. d.

Ochocza, szczera zabawa przeciągnęła się do rana. Dopiero szarawy świt, przedzierający się przez chmurny lutowy ranek rozproszył uczestników balu prasy, który wiedny swym tradycyom pozostawił po sobie najmilsze wspomnienia.

Z balu prasy.

Wspaniała roślina egzotyczna, o strbarwnym odurzającym kwieciu, przesz[?]piona na nasz grunt, zakwita co roku w porze zimowej i prędko potem wiednie, by znowu z letargu całorocznego obudzić się po roku.

Tej cudownej roślinie na imię: karnawał.

Czasem i z końcem wiosny puszcza zielone pędy — a wtedy zowiemy ją zielonym karnawałem. U nas rzadko kiedy rozwija się te pędy zielone, za to w zimie zawsze jest bujnym okryta kwieciem.

Tego roku szczególnie pięknie się rozwinęła i zakwitła wspaniale — lecz na samym szczycie swej smukłej łodygi wydała najpiękniejszy swój kwiat, a kwiat był potrójny, swym blaskiem zaćmił wszystkie kwiaty i pączki tak piękne tego roku. Ten potrójny stubarwny brylantami zroszony kwiat rozwijał się kolejno, naprzód zakwitł wspaniale i bogato na balu marszałkowskim, nazajutrz rozwinął się drugi urocze i czarownie na balu artystów, a w dwa dni potem rozwarł się pąk trzeci na balu prasy. Kwiat godny był swych współbraci, trójca ta kwiatowa długo pozostanie wszystkim w pamięci. Wszystkie te trzy bale miały dużo listków jednakich, dużo tych samych kropli brylantowych. Ta rosa brylantowa zalśniła znowu na toaletach wykwintnych księżny Andrzejowej Lubomirskiej, Mieczysławowej hr. Pinińskiej i wielu innych dam. Pierwsza przyszła toaletę z białego muślinu jedwabnego, do pasku ogromna wiązanka ciemnych fiołków, a u gorsu wielki węzeł Louis XV. z aksamitki turkusowej, pani Pinińska zaś kolorową wspaniałą suknię perłowo-morelowego koloru z ciężkiego adamaszku w haftowane srebrem węzły Louis XV. Panna Nikorowiczówna z nią przybyła miała śliczną suknię białą, przybraną z gipiurami i różami Maréchal Niel. Hrabianka Konarska była w sukni biało-niebieskiej. Pani Wołkowicka w czarnej z czerwonym naszyjnikiem.

Hrabina Marenzi w toalecie koloru *chaudron* i we wspaniałych szmaragdach. Baronowa Rechbach w bardzo eleganckiej toalecie czarnej koronkowej na tle białem i w dyademie brylantowym na głowie. Wiceprezydentowa Płażkowa w sukni jasno-fioletowej w aplikowane ciemno-fioletowe irysy. Prezydentowa Małachowska w perłowej. Dyrektorowa Alfredowa Zgórska w sukni toalecie czarnej aksamitnej z białemi koronkami. Pani Henrykowa Baczewska w koronkowej czarnej sukni, całkiem zahaftowanej czarnemi pailletami i w przepysznych brylantach. Pani Turnanowa wyglądała nadzwyczaj pięknie w czarnej sukni z bertą z białych paciorek. Panna Padlewska w białej sukni ze złotymi jaskrami. Panna Solecka cała złota, o złotych włosach i w złotej sukni migała się w tańcu jak rozłożone złoto....

Pani Stachowicz-Grekowa miała śliczną toaletę czarną z białemi koronkami, pani na Jankowska różową suknię przykrytą z gazą. Panna Miłowska pomarańczową z czarną niką białą koronkową, haftowaną paillettami. Te dwie ostatnie nasze tyczne artystki wirowały zawzięcie. Bawiono się w ogóle z ogromną ochotą, a doskonale zaaranżowany kadryl dodał jeszcze animuszu, zwłaszcza, gdy przy szóstej figurze każda z pań otrzymała parasolkę japońską, która świetną różnobarwnego Widoku chwila barwę pojedyńczych grup. dziewczęta prześliczny a nasze piękne panie bawiły się berło japońskiem i w roku stały się zwycięskiemi jak Japończycy sami podobnie na Dalekim Wschodzie.

Parisette de Léopol.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tow. akc. „Borysław“ *(Telef.)* Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego dla produkcyi wosku ziemnego i nafty „Borysław“ postanowiła wczoraj na walnem zgromadzeniu, które się odbędzie w kwietniu, zaproponować 7 prc. dywidendy zamiast 3 prc. zeszłorocznej.

Wielkie bankructwo. Z Bremy telefonują: Otwarto tu konkurs do majątku firmy Luermann i synowie Aktywa wynoszą milion marek, passywa 6 milionów.

OSTATNIA POCZTA

Do *Pester Lloydu* donoszą z Wiednia: W kołach politycznych żywią uzasadnioną nadzieję, że po ukończeniu prac Delegacyi zaniechaną będzie w węgierskim sejmie obstrukcya i ustawę o kontyngencie rekrutów będzie można wreszcie konstytucyjnie uchwalić. Następnie podjęte będą starania o zmianę regulaminu Izby w sposób nie ograniczający bynajmniej wolności słowa, lecz zapobiegający nadużyciom. Jakikolwiek okaże się wynik tych starań, tak czy owak, zwołane zostaną Delegacye ponownie z końcem maja r. b. i otrzymają do rozpatrzenia budżet na rok 1905. Jeżeliby zaś po załatwieniu go w Delegacyach, sejm stawiał dalsze przeszkody normalnemu tokowi obrad, nastąpi rozwiązanie Izby.

Kuryer Poznański ogłasza początek listu arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego ks. Stablewskiego do duchowieństwa i wiernych. List pasterski zajmuje się uregulowaniem stosunków między służbodawcami, a służbą na podstawie etyki chrześciańskiej. W szczególności list kładzie nacisk na obowiązki służbodawców.

Gubernatorem płockim został mianowany Stepcow pełniący dotychczas służbę w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Z Irkucka telegrafują: Przybył tu rossyjski minister komunikacyi Chiłkow w przejeździe do jeziora Bajkalskiego, po krótkim pobycie udał się w dalszą podróż

Politische Correspondenz ogłasza dosłowny tekst odpowiedzi, którą Porta dała dnia 4 b. m. ambasadorom Austro-Węgier i Rossyi na ich oświadczenie z dnia 28 stycznia. Odpowiedź wywodzi szczegółowo, jak konieczną jest rzeczą, aby cywilnym agentom towarzyszyli urzędnicy tureccy, dalej. że Turcya ma prawo rozstrzygać w sprawach reorganizacyi żandarmeryi, wreszcie zaś, że na tworzenie wyłącznie chrześciańskich oddziałów żandarmeryi Porta się nie zgodzi. — W dalszym ciągu nadmienia owa odpowiedź, że Turcya wypłaciła już 30 tysięcy funtów tureckich na odbudowę zburzonych domów w okręgach dotkniętych powstaniem. O tem, że w rozdziale tych sum nie brano względu na wyznanie poszkodowanych, lecz kierowano się jedynie słusznością, mogą cywilni agenci przekonać się na miejscu.

Wedle *Pol. Corr.*, ambasadorzy mocarstw sprzymierzonych uważają tę odpowiedź za ostatni — a bezowocny — wysiłek Porty dla osiągnięcia zwłoki.

W *Osservatore Romano* ogłoszono dekret w sprawie kongregacyi „De propagande fide“, która — jak wiadomo — ma za zadanie szerzenie chrześciaństwa wśród pogan. Dekret zaprowadza prefekturę, to jest misyę duchowną, pozostającą pod głównem kierownictwem Ojca św. Głową misyi został mianowany zakonnik ze zgromadzenia Trynitaryuszów, ojciec Leander.

Dzienniki londyńskie podają kilka szczegółów o nowej ustawie imigracyjnej, która w czasie najbliższym ma być wniesioną do Parlamentu angielskiego. Ustawa ta obowiązuje każdego imigranta do przedstawienia paszportu wraz z dokładnym życiorysem. — Władze angielskie nie wpuszczą do kraju żadnej osoby, której przeszłość nie jest nienaganną. Nieprzyjętych muszą parowce odstawić na własny koszt do portu, z którego wyjechali. Imigranci będą pozostawali przez 5 lat pod nadzorem policyjnym. Władze mogą zakazać im osiedlania się w okręgach, przepełnionych cudzoziemcami. Prawdopodobnie będą także wszyscy obcokrajowcy, znajdujący się obecnie już w Anglii, oddani pod dozór policyjny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. Najj. Pan czuł się wczoraj niezdrów z powodu bolów reumatycznych w krzyżach i dlatego odwołano zapowiedziene na dziś posłuchania ogólne. Dzisiaj stan zdrowia Najj. Pana jest zupełnie zadowalający, bole zmniejszyły się. W nocy spał Monarcha bez przerwy, wstał dziś rano o zwykłej godzinie i załatwiał jak zwykle sprawy państwowe. Monarcha będzie jednakże musiał jeszcze kilka dni oszczędzać się.

Niemiecki Brod, 11 lutego. W uzupełniającym wyborze do Rady państwa z gmin wiejskich wybrano rolnika Franciszka Stanka, czeskiego agraryusza, przeciw kandydatowi socyalno-demokratycznemu i samodzielnemu kandydatowi młodoczeskiemu.

Berlin, 11 lutego. Sekretarz stanu Posadovsky przyjął godność honorowego prezydenta międzynarodowej wystawy sposobów zużytkowania spirytusu, która odbędzie się na wiosnę w Wiedniu.

Berlin, 11 lutego. Nawiązując do przemówienia kanclerza hr. Bülowa z dnia 23 stycznia w sprawie zwalczania agitacyi polskiej na Górnym Szląsku, przyczem kanclerz apelował do pomocy żywiołu niemieckiego, zwłaszcza w obec ożywionej działalności polskich banków ludowych — pisze organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.* — że dalszy rozwój niemieckich zakładów kredytowych, przeciwdziałających polskim, może liczyć na poparcie. Dalej konieczną jest działalność na polu szkolnictwa, pomnożenie szkół, zapewnienie odpowiedniego stanowiska językowi niemieckiemu jako wykładowemu, pomnożenie funduszu na zasiłki dla nauczycieli, nowe seminarya i ochrona młodzieży szkolnej przed wpływami zdrajców kraju. Rząd w rozwiązaniu tego zadania z ufnością zwraca się o współdziałanie do niemieckiej ludności na Górnym Szląsku.

Berlin, 11 lutego. Niemiecka Rada rolnicza przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wniosek z żądaniem, aby w mających być zawartymi nowych traktatach handlowych wymierzono dostateczne i odpowiadające celowi cła na bydło, a to tylko cła od wagi i równe dla wszystkich gatunków oraz w odpowiedniej wysokości, — dalej, aby przepisy o ochronie weterynaryjnej nietylko nie były osłabione, lecz owszem zaostrzone, żeby wreszcie nie zawierano już więcej takich konwencyj o zarazie bydlęcej, jakie obowiązują teraz z Austryą.

Petersburg, 11 lutego. Urzędowo ogłoszono, że Francyi powierzono na czas wojny ochronę interesów rossyjskich poddanych, gmachów, misyi i konsulatów rossyjskich w Japonii. Ochronę japońskich poddanych, mieszkających w Rossyi, objęły Stany Zjednoczone.

Rzym, 11 lutego. W procesie admirała Bettolo przeciw socyalistycznemu posłowi Ferriemu i redaktorowi socyalistycznego pisma *Avanti*, po 51-dniowem trwaniu rozprawy, zapadł wyrok skazujący zarówno Ferriego, jak redaktora *Avanti* na 14 miesięczne więzienie i 1500 lirów kary.

Białogród, 11 lutego. Skład nowego gabinetu jest następujący: Gruicz objął prezydyum; Passicz tekę spraw zagranicznych; Proticz — spraw wewnętrznych; generał Putnicz — wojny; Paczu — finansów; Włodzimierz Todorowicz — budowli publicznych; Dawidowicz — oświaty i wyznań; Radowanowicz — handlu; Policzewicz — sprawiedliwości.

Belgrad, 11 lutego. Wczoraj odbył się bal dworski. Ciało dyplomatyczne nie wzięło w nim udziału.

Paryż 11 lutego. Ministerstwo spraw zagranicznych nie wie nic o podanej w depeszy, pochodzącej z angielskiego źródła, rzekomej okupacyi Szunhajkwanu przez wojsko francuskie. Wiadomość ta jest jak się zdaje zmyśloną.

Londyn, 11 lutego. Dzienniki donoszą, że rossyjski ambasador, hr. Benkendorf, konferował z hr. Landsdownem, domagając się pozwolenia Anglii na przejazd floty Czarnego morza przez Dardanele.

Londyn, 11 lutego. Angielska flota Śródziemna otrzymała rozkaz, aby się udała z Gibraltaru ku Dardanelom.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Komunikat rossyjskiego ministerstwa skarbu.

Petersburg, 11 lutego. Ministerstwo skarbu ogłasza w urzędowym komunikacie: Ze względu na silny spadek kursu papierów wartościowych w skutek zajść w Azyi wschodniej ostrzega się przed nierozważnem sprzedawaniem papierów wartościowych. Wzywa się publiczność, aby w obec wypadków wojennych zachowała się spokojnie, wypadki te bowiem sprawić mogą tylko chwilowe trudności, ale nie zdołają zachwiać siły ekonomicznej Rossyi. Spadek kursów bywa w takich razach przy rozpoczęciu akcyi wojennej zwyczajnem zjawiskiem. I tak z początkiem wojny rossyjsko-tureckiej w kwietniu 1877 r. kursa spadły, lecz już po upływie dwóch tygodni od wybuchu wojny napowrót podniosły się, z podobnem tedy zjawiskiem i teraz mamy do czynienia.

Operacye wojenne.

Petersburg, 11 lutego. *Russkij Inwalid* donosi, że namiestnik Aleksiejew otrzymał prawa naczelnego wodza wszystkich wojsk morskich i lądowych w Azyi wschodniej. Do armii mandżurskiej włączono syberyjskie korpusy artyleryi: pierwszy, drugi i trzeci, pierwszą syberyjską dywizyę piechoty i część kozaków zabajkalskich.

Petersburg, 11 lutego. Urzędowo ogłaszają, że wczoraj wydano rozkaz utworzenia trzeciego syberyjskiego korpusu armii. Rozkaz datowany jest z 9 b. m.

Berlin, 11 lutego. *Biuro Wolfa* donosi z Tokio: Rozporządzenie cesarza japońskiego z 9 lutego, tyczące się zabranych okrętów rossyjskich, zarządza wydanie napowrót tych rossyjskich okrętów, które do 16 lutego opuszczą Japonię, oraz takich, które do 16 lutego z niejapońskich portów bezpośrednio do Japonii dopłynęły i Japonię po wyładowaniu towarów opuszczą w kierunku im wskazanym. Warunkiem wypuszczenia jednak tych okrętów jest złożenie dowodu, że nie zajmowały się kontrabandą wojenną.

Paryż, 11 lutego. *New-Jork-Herald* w paryskim wydaniu donosi z Soeul, że tamtejsze władze japońskie poczyniły zarządzenia, aby uniemożebnić ruch zbrojny mieszkańców w chwili przybywania wojsk japońskich. I tak konsul japoński zawiadomił mieszkańców w Soeul plakatami, że Japończycy będą się z nimi dobrze obchodzili.

Konstantynopol, 11 lutego. Transport wojska i materyałów wojennych Rossyi, który w niedzielę miał być przewieziony na okręcie ochotniczej floty z Odessy do Azyi Wschodniej, został wstrzymany, tak samo, jak wszystkie inne przesyłki.

Charbin, (w Mandżuryi) 11 lutego. Przybył tu minister wojny generał Kuropatkin, aby objąć naczelne dowództwo nad rossyjską siłą lądową.

Londyn, 11 lutego. *Daily Mail* donosi z Tokio, że japońskie okręty wojenne przybyły do Seul. — Japońskie krążowniki „Sayen“ i „Heyen“ pochwyciły dwa wielkie rossyjskie okręty, mianowicie okręt rossyjskiej przewozowej floty ochotniczej „Jekaterynosław“ i okręt „Argun“. „Argun“ był właśnie w drodze z Władywostoku do Nagasaki i miał na pokładzie wielką ilość broni. Zabrano go koło Fuzan. Obydwa wymienione rossyjskie okręty, jakoteż cztery inne statki rossyjskie, służące do połowu wielorybów, odstawiono do Sasseho.

Londyn, 11 lutego. *Times* donosi z Seul, że do Chemulpo przybyło we wtorek 9 japońskich okrętów z 2.500 żołnierzami. Następnej nocy przybyła japońska kanonierka do Seul.

Londyn, 11 lutego. *Daily Telegraph* ogłasza telegram z Nagasaki z doniesieniem, że Japończycy już w dniu 6 b. m. pochwycili okręty rossyjskie „Szilka“ i „Mandżurya“, jakoteż pewien okręt norweski, będący w rossyjskiej służbie. Dalej pochwycili Japończycy rossyjski okręt „Mukden“ w Sasseho, oraz jeden okręt norweski. Po porozumieniu się z rządem w Tokio wszystkie te okręty wydano napowrót Rossyanom.

Londyn, 11 lutego. *Daily Telegraph* telegrafują z Szangaju pod datą wczorajszą, że Japończycy wysadzili w powietrze most kolei mandżurskiej, przyczem rzekomo 30 Rossyan miało utracić życie.

Nowy Jork, 11 lutego. *Associated Presse* donosi z Nagassaki, że rossyjski krążownik „Wariag“ nie utonął, lecz został za brany przez Japończyków i przeholowany do Sasseho. Prócz uszkodzenia rossyjskich okrętów podczas ataku na Port-Arthur, zabrali Japończycy jeszcze 7 okrętów.

Szangaj, 11 lutego. Znajdująca się w tutejszym porcie rossyjska kanonierka „Mandżur“ wywiesiła flagę wojenną i gotowa jest do odjazdu.

Port-Said, 11 lutego. Przybyłe tu dwa rossyjskie torpedowce i okręty przewozowe „Smoleńsk“ i „Rossya“ zaopatrzone są tylko w tak małą ilość węgla, że mogą dopłynąć tylko do najbliższej stacyi. Przed dalszym wyjazdem komendanci ich musieli złożyć przepisaną dla okrętów mocarstw prowadzących wojnę przysięgę. stwierdzającą zapas węgla na okręcie.

Tokio, 11 lutego. Japonia obsadziła Mazampo i zamierza miejscowość tę ufortyfikować, aby tam urządzić główny punkt podstawowy dla swoich operacyj wojennych.

Zagranica w obec wojny.

Tulon, 11 lutego. Słychać, że wkrótce nastąpi wzmocnienie francuskiej eskadry na wodach Azyi wschodniej. W arsenale czynią przygotowania dla wysłania kilku krążowników i torpedowców.

Madryt, 11 lutego. Hiszpania ogłosiła neutralność w wojnie rossyjsko-japońskiej.

Kopenhaga, 11 lutego. Król ogłosił neutralność Danii w wojnie.

Waszyngton, 11 lutego. Prezydent Roosevelt postanowił zachować neutralność Stanów Zjednoczonych w obecnej wojnie. Prawdopodobnie dziś ogłoszona będzie proklamacya tej treści.

Londyn, 11 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że Japonia nie otrzymała jeszcze żadnej propozycyi od sekretarza Stanów Zjednoczonych Haya co do neutralności Chin. Japonia bardzo pragnie neutralności Chin, jednakże sądzi, że trudno da się ona rozciągnąć na Mandżuryę. Gdyby Rossya nieopuściła tego terytoryum, Japonia miałaby dla operacyj wojennych zupełnie związane ręce.

Waszyngton, 11 lutego Rosya prosiła Stany Zjednoczone o ogłoszenie neutralności. Sekretarz stanu Hay przedłożył odpowiednią deklaracyę prezydentowi Rooseveltowi do podpisu. Deklaracya ta ma być dziś urzędowo ogłoszona.

Petersburg, 11 lutego. Japoński poseł Kurino wraz z członkami poselstwa odjechał wczoraj do Berlina. Żegnała go na dworcu licznie zebrana publiczność. Nie było żadnych demonstracyj.

Błagowjeszczeńsk, 11 lutego. Nadszedł tu wczoraj rozkaz mobilizacyi, który natychmiast ogłoszono. Równocześnie zakazano wszynku wódki. Ceny środków żywności idą ogromnie w górę. Większa część obecnych tu Japończyków została w mieście. Gubernator miasta wystosował do ludności odezwę, aby wstrzymała się od wszelkich rozruchów i gwałtów przeciw Japończykom, Chińczykom i Koreańczykom i występowała przeciw fałszywym pogłoskom. W mieście panuje spokój. Wszyscy pokładają nadzieję w zwycięstwo Rossyi.

Paryż, 11 lutego. *(Agencya Havasa).* Jedno z angielskich pism doniosło, że Rossya traktuje z francusko-belgijsko-holenderskim rządem o pożyczkę w wysokości miliarda franków. Owóż z Petersburga w tej sprawie zapewniają, że w obec zasobów, jakie Rossya posiada w kraju i zagranicą podobna operacya kredytowa jest zbyteczną.

Londyn, 11 lutego. Dzienniki poranne donoszą z Tokio, że jutro uda się do Stanów Zjednoczonych baron Kanako, a baron Sukemapa do Anglii. Obaj otrzymali bardzo ważne misye dyplomatyczne.

Londyn, 11 lutego. Z Tientsinu telegrafują: Tutejsza francuska główna kwatera otrzymała rozkaz wysłania do Soeul kompanii wojska dla ochrony tamtejszego francuskiego poselstwa. — Słychać, że cesarz koreański schronił się do francuskiego poselstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 638·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 742·—, Akcye Anglobanku 281·—, Akcye Unionbanku 524·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Bankvereinu 502·50, Akc. Bodencredit 915·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 637·50, Akcye kolei Południowej 80·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 404·50, Akcye kolei Północnej 5430·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 391·—, Akcye Rima Muranyi 455·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1810·—, Akcye Fabryki broni 454·—, Akcye Tureckie tytoniowe 320·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1159·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·75, Renta majowa 99·90, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·75, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·40, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·40, Losy tureckie 116·50, Marki 117·15, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	osob.	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu). Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zucekę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	osob.	
—	3·00	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	osob.	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny. Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. lutego 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	578	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	30	103	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	100	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	20	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	90
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	70	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	25
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 10. lutego 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·75	99·95
styczeń-lipiec	99·75	99·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·25	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	192·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·50	152·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·70	299·70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·75	119·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	508·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·75	97·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203·—	205·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203·—	205·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·90	98·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279·—	283·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	91·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	112·50	113·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·20	100·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	299·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·—	291·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	9 .80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·15	100·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·30	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·—	101·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·75	94·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98·90	99·90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·—	21·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	461·—	471·—
Clary 40 zł. m. k.	163·—	173·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80·—	84·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·50	29·50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	230·—	236·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	300·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271·50	272·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2800·—	2810·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	737·—	738·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	500·—	500·30
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	548·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	420·50	421·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1598·—	1608·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	517·50	518·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	252·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430·—	5460·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	402·—	403·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	836·—	842·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	624·—	634·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1135·—	1145·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	379·—	381·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1790·—	1810·—
Schodnicy 500 kor.	646·—	656·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	355·—	365·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·03½	117·22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·10
Paryż za 100 franków	95·27½	95·40
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·05	117·40
Włoskie banki	94·80	95·—
Francuskie banki	94·85	94·97½
Szwajcarskie banki	94·85	94·97½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·41	23·47
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·—	117·20
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·25
Ruble	2·52	2·53

Licytacye.

(1036 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 16. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: godz.: meble, sprzęty domowe i konfekcya damska.

Środa 17. lutego 1904 od 10 do 12 godz: meble, towary korzenne, urządzenie sklepowe, obuwie, płótna i deski.

Czwartek 18. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i pianino.

Piątek 19. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: maszyny drukarskie, sukna, warstaty stolarskie, towary galanteryjne i urządzenie masarskiego przedsiębiorstwa.

Sobota 20. lutego 1904 od 4 do 8. godz: meble, sprzęty domowe i 2 beczułki wina.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. lutego 1904.

L. cz. E. 2476/3 (14) (1020 3—3)

Dnia 15. marca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie licytacya realności objętej wyk. hip. 361 ks. gr. gm. Zamarstynów zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6063 kor.

Najniższa cena wynosi 4042 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. E. XVII. 2360/3 (14) (1009 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 17. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 licytacya realności pod lkons. 223³/₄ we Lwowie przy ul. Balonowej l. orj. 14 położonej, whl 169 III. dz. księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej a składającej się z dwupiętrowego murowanego domu czynnszowego i z podwórza wraz z przynależnościami w tus. protokole oszacowania z dnia 9. grudnia 1903 l. cz. E. XVII. 2360/3 (11) opisanymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 45.091 kor. 69 hal., przynależności zaś na 1476 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 23.284 koron 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 31. stycznia 1904.

L. cz. E. 1404/3 (5), E. 1804/3 (5), E. 2216/3 (3), E. 2300/3 (3) (970 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. Połowy realności whl. 2746 ks. Jarosław objętej Jana Derebasa własnej (1/2 domu i ogrodu) ocenionej na 2468 kor. 60 hal. dnia 25. lutego 1904 o godz. 12 przed południem B. N. 9,

2. a) realności whl. 2564 ks. Jarosław (parc. gr. 1373/3 obszaru 30 m.²) Franciszka Zawady własnej i b) 1/5 części whl. 794 ks. gr. Jarosław przedtem Karoliny Kowalskiej obecnie Teofila Kosińskiego własnej (1/5 części parb. gr. obszaru 63 a. 74 m.² i budynków) ocenionych ad a) na 105 kor., b) 1327 kor. 70 hal. dnia 25. lutego 1904 o godz. 11 przed południem B. N. 9,

3. 1/6 części gospodarstwa wiejskiego whl. 345 ks. Surochów Mikołaja Wańko własnego, ocenionej na 105 kor. wreszcie

4) realności whl. 3601 ks. Jarosław objętej Walentego Gruntowicza własnej (parc. gr. 30/8 częścią budynków) ocenionej na 735 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 1564 kor. 55 hal., ad 2. a) 52 kor. 50 hal., ad 2. b) 816 kor. 75 hal., ad 3. 70 kor., ad 4) 403 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 690/3 (7) (1045)

Dnia 11. marca 1904 godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności gm. Ponikowica objętych, wyk. hip. 1) 658 i 2) 1720.

Nieruchomości te (parc bud. i grunta) oceniono ad 1) na 180 kor., ad 2) na 150 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 120 kor., ad 2) 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. E. 1563/3 (6) (1053)

Dnia 18. marca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 807 gminy Tyśmienica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1444 kor.

Najniższa cena wynosi 963 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz. E. 698/3 (6) (1072)

Dnia 26. lutego 1904 godzina 9 rano odbędzie się w Oddziele Nr. III. tut. Sądu licytacya 1/8 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Brusno nowe objętej, a składającej się z parceli budowlanej, domu, zabudowań gospodarczych i kilku parcel gruntowych bez przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 224 kor. 37 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 149 kor. 58 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w Oddziale Nr. III. tut. Sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. E. 2057/3 (4) (1073)

Na żądanie p. Józefa Hirscha w Chodorowie odbędzie dnia 29. lutego 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1) 1/4 części real. lwh. 12 gm. Ostrów ocenionej na 375 kor., 2) 1/3 realności lwh. 14 gm. Ostrów ocenionej na 1446 kor. 27 h.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi co do real. ad 1) 250 kor., zaś co do ad 2) 964 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2. grudnia 1903.

L. cz. E 1372/3 (2) (1083)

Dnia 22. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w celu zniesienia współwłasności odbędzie się licytacya realności whl. 256 ks. gr. gm. Opaka wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 6.000 K poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. E 9/4 (11) (1085)

Dnia 25. lutego 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym licytacya realności whl. 58 i 268 gm. kat. Kiniarz Markusa Katza własnych wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, ganku, stodoły, komórki, stajni, szopy, częstokołu i bramy. Nieruchomości te są wystawione na licytacyę ocenione a to: ad I. realność whl. 58. gm. Kiniarz na 150 K, II. whl. 268 tejże gminy na 200 K z przynależnościami ad I. na 255 K. Najniższa cena wynosi ad I. 270 L, ad II. 133 K 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej Oddział V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5. stycznia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (37) (1069)

Uchwałą tego sądu z dnia 16. maja 1903 l. cz. S. 1/3 (3) otworzony konkurs do majątku Eugenii Meisl handel pod firmą E. „Meisl handel towarów bławatnych w Białej" uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 6. lutego 1904.

L. cz. S. 6/2 (64) (1062)

Sprawa konkursowa Hirscha Laufera.

Ukończeniu tej sprawy stoi na przeszkodzie okoliczność, że pretensye masy do Pawła Hubica o 33 kor. 40 hal. i do Szymona Biskupa o 57 kor. 60 hal. dotychczas nie zostały zrealizowane.

Należałoby zatem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czyby nie było wskazanem po myśli §. 146 ust. konk. sprzedać powyższe pretensye bez poręczenia za ściągalność.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 16. lutego 1904 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 44 I. piętro.

Na tę audyencyę wzywa się zawiadowcę masy, członków wydziału wierzycieli, dłużnika oraz wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 21. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 283. (982 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Łącku z płacą 1000 kor. i ryczałtem na objazdy, który po myśli §. 11 ust. z dn. 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. ponosić będzie fundusz krajowy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 10. marca b. r.

Do okręgu tego należy 18 gmin z ludnością 12100 dusz.

Do uzyskania tej posady trzeba posiadać warunki określone §. 7 powołanej ustawy z dn. 2. lutego 1891.

Nowy Sącz, 5. lutego 1904.

L. cz. 16 (1022 2—2)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym.-katol. w c. k. I. gimnazyum w Kołomyi,

2. Na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Drohobyczu,

3. Na taką samą posadę w c. k. VI. gimnazyum we Lwowie.

Do tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nro. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1904.

We Lwowie, dnia 1. lutego 1904.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 16 Pr. R. sz. kr. (1021 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich galicyjskich:

1. na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego, a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach,

2. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie,

3—5. na trzy takie same posady w c. k. gimnazyum III. w Krakowie. Do je-

dnej z tych posad pierwszeństwo będzie miał kandydat, który wykaże się kwalifikacyą do nauczania propedeutyki filozoficznej,

6. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu,

7. na taką samą, jednak prowizoryczną posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykażą się kwalifikacyą do nauczania propedeutyki filozoficznej;

8—9 na dwie takie same posady w c. k. gimnazyum I. w Tarnopolu,

10. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I. w Tarnowie,

11. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum II. w Tarnowie,

12. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Złoczowie,

13. na posadę nauczyciela filologii klasycznej, filologii jako przedmiotu głównego, a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum II. w Kołomyji,

14. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie. Do posady tej pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się kwalifikacyą do nauczania propedeutyki filozoficznej,

15. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

16. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum II. w Kołomyi,

17. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie,

18. na taką posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu,

19. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku,

20. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum I w Tarnopolu,

21. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

22. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

23. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

24. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Śniatynie,

25. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazyum w Brzeżanach,

26. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Dębicy,

27. na taką samą posadę w klasach równorzędnych c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie,

28. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu,

29. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Sanoku,

30. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

31. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnopolu,

32. na posadę nauczyciela geografii i historyi powszechnej w c. k. I. szkole realnej w Krakowie,

33. na taką samą posadę z językiem wykładowym ruskim w c. k. I. gimnazyum, w Przemyślu,

34. na taką samą posadę z językiem wykładowym ruskim w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu,

35. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum w Brzeżanach,

36. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Buczaczu,

37. na taką samą posadę w c. k. gimnazyum w Drohobyczu,

38. na taką samą posadę w c. k. I. gimnazyum Kołomyji,

39. na taką samą posadę w c. k. IV. gimnazyum we Lwowie,

40. na taką samą posadę w c. k. I. gimnazyum w Tarnowie,

41. na taką samą posadę w c. k. II. gimnazyum Tarnowie,

42. na taką samą posadę w c. k. I. gimnazyum w Tarnopolu,

43. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

44. na posadę nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. VI. gimnazyum we Lwowie,

45. na taką samą posadę w klasach równorzędnych w c. k. gimnazyum św- Jacka w Krakowie,

46. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej w Krakowie,

47. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Krośnie,

48. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

49. na posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i matematyki w c. k. szkole realnej w Krośnie,

50. na taką samą posadę w c. k. I. realnej szkole we Lwowie,

51. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

52. na posadę nauczyciela chemii jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Krośnie,

53. na taką samą posadę w c. k. I. szkole realnej w Krakowie,

54. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej w Krakowie,

55. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

56. na posadę nauczyciela języka francuskiego jako przedmiotu głównego w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

57. na posadę nauczyciela rysunków odręcznych w c. k. gimnazyum w Brodach,

58. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Jarosławiu,

59. na taką samą posadę w c. k. II. szkole realnej we Lwowie,

60. na taką samą posadę w c. k. szkole realnej w Tarnopolu,

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1904.

Kandydaci, którzy zamierzają ubiegać się o kilka z wymienionych posad, winni wnieść osobne podanie na każdą posadę, dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 1. lutego 1904.

Kuratele.

L. cz. L 21/3 (590 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Sułkowską w Pisarzowej.

Kuratorem jej ustanowiono Marcina Liptaka w Pisarzowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 5. grudnia 1903.

L. cz. P. VII. 382 2 (17) (632 3—3)

Marcina Smolnickiego uwolniono od obowiązków kuratora marnotrawczyni Kataryzny Smolnickiej, a ustanowiono kuratorem Jędrzeja Drelichowskiego w Pasiekach halickich.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. P. VI. 169 3 (8) (692 3—3)

Józefa Datkuna, gospodarza z Łozowej, uznaje się umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Kościa Anczurowskiego z Łozowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 15. września 1903.

L. cz. P. 186 3 (10) (390 3—3)

Semen Hryciuk Michała, rolnik z Baliniec został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stefana Grabowieckiego z Baliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 28. października 1903.

L. cz L. 7/3 (5) (393 3—3)

Michał Kozaczok i Jerena z Dołyniuków Kozaczok z Boryszkowiec z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawieni zostali, kurator Andryj Dołyniuk z Boryszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 27. października 1903.

L. cz. P. 190/3 (5) (344 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Maryę Leśniakową w Mietniowie. Kuratorem jej ustanowiono Sebastyana Leśniaka w Mietniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. L. 232/3 (5) (711 3—3)

Warwara Zacharuk z Borszczowa została uznaną marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Petra Zacharuka Iwana z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. P. III. 282/3 (1) (772 3—3)

Fed Koryniec rolnik z Zawadowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Wasyla Witrykusza z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, 7. grudnia 1903.

L. cz. P. 226 3 (8) (805 3—3)

Dmytro Diakon z Rudnik uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Diakona, gospodarza z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. IV. 29/93 (103) (831 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze przedłuża nad małoletnim Adamem Dwernickim, synem ś. p. Jana Dwernickiego, urodzonym dnia 10. kwietnia 1880 władzę nadopiekuńczą na czas nieoznaczony.

Sambor, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. P. 234/3 (4) (788 3—3)

Józefa Pajączkowska ze Zbaraża uznana umysłowo chorą. Kurator Jan Pajączkowski ze Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. L. IV. 1831/96 (581 3—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 14. listopada 1903 L. cz. Nc. IV. 517/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Józefą Cymborską w Koraczyznie z powodu stwierdzonego przez Sąd w Borszczowie niedołęztwa umysłowego a kuratorem ustanawia Józefa Jaworskiego w Strzałkowcach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. L. VII. 14/2 (11) (834 3—3)

Ołeksa Chaj syn Józefa z Lutowisk uznanym został w skutek umysłowej choroby za niedołężnego. Kuratorem jego ustanowiono Dańka Chaja syna Józefa z Lutowisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, 21. grudnia 1903.

L. cz. L 27,3 (4) (837 3—3)

Wasyla Horisznego s. Iwana z Osław czarnych uznano marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Mełnyka z Osław czarnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 27. listopada 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 27. (916)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1904, Pr. IX. 26/4, die Weiterverbreitung der Nr 9159 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 28. Jänner 1904 wegen des Artikels: „Garibaldi Apollonio. Fatti notevoli di vita triestina dal 1877 a oggi. Il fatto di Ronchi" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkentnisse vom 30. Jänner 1904, Pr. 5 4, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Osveta Americka" vom 16. Dezember 1904 wegen der Stelle von „Strucnou zpravu" bis „v pondeli" des Artikels; „Tragedie . . . ." nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkentnisse vom 30. Jänner 1904, Pr. I. 4 4, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Freie Lehrer Zeitung" vom 27. Jänner 1904 wegen der in der Rubrik „Verschiedenes" unter dem Titel; „Der überwundene (?) heilige Geist" abgedruckten Notiz in der Stelle von „Bekanntlich" bis „Oberpfaffen sind" nach §. 303 St. G und ind der Stelle von „Wie steht da" bis „überwinden können" nach §. 122 a St. G. verboten.

Zl. 28. (915)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, IX. Pr. 27/4, die Weiterverbreitung der Nr 9160 der Zeitschrift: „L'Indenpendente" vom 29. Jänner 19 4 wegen des Artikels: „Garibaldi Apollonio. Fatti notevoli di vita triestina dal 1877 a oggi. Il fatto di Ronchi" nach §§. 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1904, Pr. IX. 30/4, die Weiterverbreitung der Nr. 809 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 30. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Non ne potevo piu" bis „il pane e la gioia alle zolle buone della terra" des Artikels: „E cosi sia" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1904, Pr. 29 4, die Weiterverbreitung der Nr. 9161 der Zeitschrift; „L'Indenpendente" vom 30. Jänner 1904 wegen des Artikels; „Garibaldi Apollonio. Fatti notevoli di vita triestina dal 1877 a oggi. Il fatto di Ronchi" nach §§. 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1904, Pr. IX. 28/4, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift; „L'Asino" ddo. Rom, 24. Jänner 1904 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, Pr. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nove Jihlavské listy" vom 29. Jänner 1904 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Proti sokolské demonstrace v roku 1902" nach Art. VII. und VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 29. (945)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Roveredo hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, Pr. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift; „L'Eco del Baldo" vom 30. Jänner 1904 wegen des Artikels; „Da Dró, la morte di un patriota" in der Stelle von „Il Boniusegna" bis „sempre grande" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1904, Pr. I. 8,4, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift; „Svoboda" vom 31. Jänner 1904 wegen des Artikels: „Do naruce absolutismu" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, Pr. I. 6 4, die Weiterverbreitung der in Czernowitz erscheinenden nichtperiodischen Druckschrift: „Projekt na zniszczenie Rusi", herausgegeben von Hryć Szczypawka (1903) nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, Pr. I. 5,4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Селянин" für den Monat November 1903 wegen der Stellen und zwar in dem Leitartikel von „Ми обворюємо" bis „чиновниками"; im Artikel: „Нові кати за наші гроші" von „не хотуть важкою" bis „силу народну" und von „і щоб набравшись" bis „царюванию іх", ferner im Artikel: „Де що про сільских стражників" von „То голодний мужик" bis zum Schlusse, endlich im Artikel: „Земські телефони" von „Хитруйте, мудруйте" bis zum Schlusse nach §. 66 Abs. II. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Landesgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1904, Pr. I.7/4, die Weiterverbreitung der Nr 4 der Zeitschrift: „Vointa poporului" vom 28. Jänner 1904 wegen des Artikels: „Alegerea vornicului din Patrauti linga Suceava" in der Stelle von „O comedie" bis „Fogaras" in dem zweiten Absatze von „sa veselit" bis „alegeri" und in dem dritten Absatze von „D—l Patac" bis „legei" und von „Special" bis „comun" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 30. (1006)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1904, Pr. V. 1/4, die Weiterverbreitung des bei Rudotf Zech in Innsbruck gedruckten Flugblattes, enthaltend einen Aufruf des Amando Endrizzi an „I Lavoratori liberi e socialisti d'Innsbruck" zu einer öffentlichen Versammlung am 7. Februar 1904 nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 1139. Stow. II. 60/2 (882)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Spar und Creditgesellschaft in Mikulińce, registrirte Genossenschaft mit beschrenkter Haftung“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Mikulińce dnia 9. grudnia 1903

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1. Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

2. Pprzyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

Dyrekcya składa się z 3 członków:

1. Salomona Rotsteina jako dyrektora kierującego.

2. Samuela Grauera jako drugiego członka dyrekcyi.

3. Izraela Melzera jako zastępcy dyrektorów, wszystkich kupców w Mikulińcach zamieszkałych.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu obydwóch członków Dyrekcyi lub jednego dyrektora i zastępcy dyrektora, taksamo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, którą w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie lub jeden z dyrektorów i jego zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą za pomocą publicznego przybicia a w ważnych wypadkach w gazecie „Samopomoc“ lub w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 29. grudnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 30/4 (1) (964 2—3)

Przeciw Walentemu Lubasowi (synowi Mikołaja), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Katarzynę 1o Kokoszka 2o Lubas pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 2?. lutego 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jakóba Kokoszkę wójta w Swilczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 30. stycznia 1904.

L. 12.508. (1026 2—3)

Wezwanie!

Do zasuspendowanego c. k. praktykanta urzędu podatkowego w Bukowsku Stefana Miśkiewicza.

C. k. gal. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835 ogłoszonego d-kretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 L. 28.289 (zbiór norm. skarb. z roku 1835 strona 151) praktykanta Urzędu podatkowego w Bukowsku Stefana Miśkiewicza, który zbiegł w niewiadome miejsce, aby w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszonego niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego praktykantów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 3. lutego 1904.

L. 501. (946 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Starostwo górnicze wydało nowe rozporządzenie górniczo-policyjne dla kopalń wosku ziemnego w Galicyi a mianowicie:

1 przepisy górniczo-policyjne dla kopalń wosku ziemnego w Galicyi z dnia 5 grudnia 1903, L. 4453;

2. rozporządzenie z dnia 10. grudnia 1903, L 4487 w przedmiocie zarządzeń, które mają być wykonane dla zabezpieczenia osób i mienia w wypadkach eksplozyi powietrza wybuchowego, lub w razie pożaru kopalni albo szybu;

3. rozporządzenie z dnia 10. grudnia 1903, L 4488, określające sposób składania egzaminu, wymaganego §. 6 przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń wosku ziemnego w Galicyi z dnia 5. grudnia 1903, L. 4453, od zobowiązanych do tego kandydatów na kierowników ruchu i kandydatów na dozorców ruchu;

4. rozporządzenie z dnia 10. grudnia 1903, L. 4489, w przedmiocie zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień regulaminu obchodzenia się z materyałami wybuchowymi dla kopalń wosku ziemnego w Galicyi z dnia 20. października 1899, L 3356, Nr. 134 Dz. ust i rozp. kraj. dla Galicyi i instrucyi dla strzałowych, zatrudnionych w kopalniach wosku ziemnego w Galicyi, z dnia 20. października 1899, L. 3556, Nr. 134 Dz. ust. i rozp. kraj dla Galicyi;

5. rozporządzenie z dnia 10. grudnia 1903, L. 4490, w przedmiocie aparatów do oddychania, które mogą być używane w kopalniach wosku ziemnego w Galicyi;

6 rozporządzenie z dnia 10. grudnia 1903, L. 4491, w przedmiocie tych typów elektrycznych lamp kopalnianych, które mogą być użyte na kopalniach wosku ziemnego w Galicyi:

Te rozporządzenia, ogłoszone w II. części dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, Nr. 7—12, wydanej i rozesłanej dnia 30. stycznia 1904, obowiązują w 3 miesiące po ich ogłoszeniu, t. j. od dnia 1. maja 1904

Z c. k. Starostwa górniczego.
Kraków, dnia 4. lutego 1904.
C. k. Starosta górniczy:
Wachtel w. r.

L. cz. Ns. III. 541/4 (2) (947 3—3)

Po myśli przepisu §. 376 pk.: wzywa się edyktem publicznym niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów względnie pieniędzy. a to:

1) pugilaresu z kwotą 33 hal. obrączki złotej i małego pierścionka przez Bronisławę Batko skradzionych.,

2) obrączki złotej ze sprawy Michała Gryniucha,

3) 32 kor. 16 hal. pochodzącej ze sprawy Maryana Myśliwca o kradzież,

4) 22 kor. 97 hal. ze sprawy Jana Hadama,

5) 3 kor. 92 hal. z kradzieży Stanisława Wojczyńskiego,

6) 1 kor. 55 hal. z kradzieży Józefa Dęgusewskiego,

7) 7 kor 27 hal. z kradzieży Maksymiliana Turczyńsiego,

8) dwóch srebrnych łyżeczek skradzionych przez Jana Górkę,

9) 2 kor. 46 hal, ze sprawy Jana Oleksiaka,

10) dziesięciu sznurków korali skradzionych przez Reginę Skotarz,

11) kosztowności i 3 kor. 73 hal, ze sprawy Matyldy Grünberg,

12) książeczki, albumu i przyborów toaletowych ze sprawy Zygmunta Borysa,

13) dwudziesto frankówka i 2 lirów w srebrze, odebrane od niewiadomego sprawcy kradzieży,

14) 2 kor ze sprawy, niewiadomego sprawcy,

15) złotego pierścionka z brylantem ze sprawy niewiadomego sprawcy,

16) pugileresu, marek pocztowych na 46 hal., kart zastawniczych i obrączki złotej niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Papary własnych,

17) złotego pierścionka ze sprawy niewiadomego sprawcy,

18) 1 kor. 50 hal. pochodzącej ze sprzedaży chusteczki żółtej, materyi szarej i tasiemki ze sprawy Katarzyny Bergiel.

19) 1 kor. 40 hal. ze sprzedaży gęsi skradzionej przez Józefa Kędzę,

20) dwóch złotówek polskich, pierścionka złotego damskiego, gotówki 9 kor,, 20 hal., zegarka srebrnego, ankra Nr. 111.887 z łańcuszkiim srebrnym i drugiego zegarka srebrnego pochodzących z kradizeży Józefa Biernata,

21) różnych przedmiotów toaletowych damskich ze sprawy Matyldy Grünberg,

22) pieniędzy rosyjskich, starej monety, 2 szpilek do krawatki, pierścionka damskiego bez oczka, zegarka damskiego Nr. 7083, 3 kor. 73 hal., ze sprawy Matyldy Grünberg,

23) kwoty 6 kor. 80 hal. skradzionej przez Maryi Załęga,

24) pieca żelaznego koksowego, żelaźnej kuchenki i starych narzędzi ślusarskich ze sprawy Adama Kleckiego,

25) różnych części bielizny i odzieży damskiej ze sprawy Augusta Herelyka,

26) pierścionka złotego ze sprawy Maryanny Galik.

27) kólczyka złotego z koralikiem, medalionika srebrnego w kształcie serca, broszki z kości słoniowej, broszki srebrnej we formie liścia i drugiej broszki srebrnej ze sprawy Józefa Szumyły,

28) ośmiu nitek korali, płachty, 8 chustek, garczka i rondla ze sprawy Józefa Kwiatkowskiego,

29) dziewięciu łyżeczek srebrnych ze sprawy Katarzyny Dymoń,

30) 2 kor. 40 hal., 65 fenigów, 1 starego centa i pularesu własnych niewiadomego Ludwika Jurgasa,

31) zegarka niklowego ze sprawy Jakóba Kubowicza,

32) zegarka srebrnego damskiego, krytego Nr. 185.335 z łańcuszkiem na szyję, ze sprawy Stanisławy Kostanównej,

33) 13 kor. 10 hal., ze sprawy Władysława Spytkowskiego,

34) 9 kor. 92 hal., ze sprawy Ludwika Witka,

35) 25 hal. ze sprawy Piotra Opyrchały,

36) 5 kor. 81 hal. ze sprawy Józefa Kwiatkowskiego,

37) 5 kor. 71 hal. ze sprawy Franciszka Stanka,

38) 26 hal. ze sprawy Maryi Brodzik vel Szelągiewicz,

39) 12 kor. 4 hal. ze sprawy Maryi Ożóg,

40) 5 kor. ze sprawy Henryka Broszkiewicza,

41) 13 kor. 20 hal. pochodzących ze sprzedaży zegarka srebrnego Nr. 185.335 ze sprawy Stanisławy Kostań,

42) 3 kor. ze sprzedaży garnków i kawałków żelaza w sprawie Józefa Borucha,

43) 1 kor. 50 hal. ze sprzedaży parasolki w sprawie Władysława Warkego.

44) 20 kor. 55 hal. ze sprzedaży firanek, sukna i bielizny w sprawie Adama Sroki,

45) 1 kor. ze sprzedaży papierośnicy i cukierków w sprawie Salomona Bittermanna,

46) dwóch brzytew, przyrządu do ostrzenia brzytew, pędzla i 25 profitek szklannych w sprawie Józefa Jakszy,

47) bronzoletki srebrnej rzekomo Anny Szyrmulik własnej ze sprawy Stanisława Kowalika,

48) parasola jedwabnego ze sprawy Franciszka Boryczki,

49) 45 hal. ze sprzedaży budzika w sprawie Jana Morawka,

50) 43 kor. 84 hal. ze sprzedaży rzeczy skradzionych przez Jana Blajdowicza,

51) 3 kor. 50 hal. ze sprzedaży pierścionka złotego w sprawie Leona Bigosa — aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do gotówki względnie rzeczy wyż pomienionych wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości na rzecz wysokiego c. k. Skarbu przekazane zostaną.

C. k. Sąd krajowy karny,
Kraków, dnia 30. stycznia 1904.

L. 19.661. (1057 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 10. lutego 1904 L. 19 661.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny reskryptem z dnia 8 lutego 1904 L 144/pr widziało się spowodowanem odroczyć termin tegorocznego głównego poboru wojskowego na czas od 5. kwietnia do końca maja 1904.

Wskutek tego postanowienia unieważnia się ogłoszony obwieszczeniem c. k Namiestnictwa z dnia 27. stycznia 1904 L 11.676 program czynności ruchomych komisyi poborowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że stosownie do wymienionego reskryptu ministeryalnego nowo-ułożony program czynności ruchomych komisyi poborowych do przeprowadzenia głównego poboru wojskowego w roku 1904 zostanie w swoim czasie ogłoszony.

Lwów, dnia 10. lutego 1904.

Ч. 19.661.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 10. лютого 1904 Ч. 19.661.

Ц к. Міністерство краєвоï оборони в порозуміню з ц. і к. Мінїстерством війни рескриптом з дня 8. лютого 1904 Ч. 144/пр. виділо ся споводованим відрочити речинець сегорічного головного побору військового на час від 5. цьвітня до кінця мая 1904.

В наслїдок тоï постанови уневажняє ся оголошений оповіщенєм ц. к. Намістництва з дня 27. січня 1904 Ч. 11.676 програм чинности рухомих комісий поборових.

Що ся подає до загальноï відомости з тим додатком, що відповідно до згаданого рескрипту міністерияльного побо уложений програм чинности рухомих комісий поборових до переведеня головного побору військового в ропї 1904 буде в своïм часї оголошений.

Львів, дня 10. лютого 1904.

L. 13.264. (1023 1—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci z zawodu leśno gospodarczego zamierzający w roku 1904 przystąpić do egzaminu państwowego, przepisanego dla gospodarzy leśnych lub pomocników w służbie leśnej technicznej i ochronnej, jakotedo egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31. marca 1904 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów §. 3 względnie 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 względnie §. 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31 a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i zatwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającem stosownie do przepisu §. 23 i 47 powołanych rozporządzeń ministeryalnych, względnie §. 14 rozporządzenia z dnia 14. czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymaniaprawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1904 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. lutego 1904.

L. 56 (1027)

Ogłoszenie.

Pan Emil Hubicki adwokat we Lwowie przesiedlił się z dniem 28. stycznia 1904 ze Lwowa do Komarna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. C I. 22 4 (1) (1082 1—2)

Przeciw niewiadomemu z miejca pobytu Iwanowi Horochowskiemu wniósł Michał Horochowski z Hlibowa, pozew o wystawienie dokumentu przydatnego do przeniesienia prawa własności idealnej połowy whl. 935 i całego whl. 936 gm. Hlibow na rzecz powoda zpn.

Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na dzień 16. lutego 1904 o godzinie 9 rano birro Nr. 3.

Ustanowiony dla strreżenia praw pozwanego kuratorem c. k. notaryusz p. Wojciech Mayer z Grzymałowa, będzie go zastępywał dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 3. lutego. 1904.

L. cz. C. IX. 514 3 (2) (1074)

Przeciw Antoniemu Müllerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Dmytra Metelskiego gospodarza w Tustanowicach pozew o zniesienie prawa własności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18. lutego 1904 9 godz. przed południem biuro Nr. 76 p. II.

Celem strzeżenia praw kuranta ustanawia się pana dra Friedmana adw. w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Drohobycz, dnia 4. lutego 1904.

L. 18.928.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lutego 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Śniatyn	Podwysoka (ob. dw.);
Nosacizna	Borszczów	Wierzniakowce;
	Przemyśl	Babice;
Parchy	Borszczów	Głęboczek, Kapuścińce, Piłatkowce, Sapohów (ob. dw.), Skała (Nazarów ob. dw.), Tarnawka, Wierzbowka, Wołkowce ad Dźwinogród;
	Brzesko	Biskupie radłowskio, Łoniowy;
	Dąbrowa	Brnik;
	Dolina	Wełdzirz;
	Drohobycz	Borysław;
	Jarosław	Sosnica;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Pilzno	Zwiernik;
	Podhajce	Szwejków (gm. i ob. dw.);
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.);
	Rudki	Pohorce;
	Sambor	Łanowice,
	Skałat	Czerniszówka;
	Stanisławów	Knibinin wieś, Stanisławów, Tumirz;
	Stryj	Dołhołuka (ob. dw), Oleksice stare;
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.);
	Żydaczów	Izydorówka (ob. dw.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce, Hrycowola;
Pomór świń	Borszczów	Głęboczek, Gusztyn, Jezierzanka, Korolówka, Kozaczyzna, Kudryńce, Turylcze, Zalesie (ob. dw.), Zbrzyż;
	Cieszanów	Załuże, Zapałów, Żuków;
	Drohobycz	Lisznia, Łużek dolny;
	Gródek	Domażyr;
	Kołomyja	Siemakowce (ob. dw.);
	Lwów	Chrusno nowe;
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Krosienko, Podhajczyki;
	Rohatyn	Bolszowce, Koniuszki, Nowa Grobla, Sołoniec;
	Rudki	Pohorce, Susułów;
	Sambor	Biskowice, Łanowice, Mistkowice, Nadyby, Piniany, Sambor (Dolnia);
	Sokal	Chłopiatyn, Żniatyn;
	Stanisławów	Bratkowce;
	Stary Sambor	Hołowecko;
	Tarnopol	Ibrowica;
	Tłumacz	Krasiłówka;
	Turka	Gwoździec;
	Żółkiew	Lipina, Zarzeka ad Przystań;
Wścieklizna	Brody	Brody;
	Gródek	Bar;
	Kołomyja	Winogród;
	Mościska	Trzcieniec;
	Rohatyn	Dubryniów;
	Śniatyn	Śniatyn;
	Stanisławów	Stanisławów;
	Tłumacz	Krzywotuły dolne;
	Złoczów	Torhów.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.) i Zastawna.

Wścieklizna: pow. Czerniowce, gm. Czernawka;

Parchy: Czerniowce miasto;

Róża wąglikowa: Czerniowce miasto;

Szląsk.

Zaraza pyska i racic: Opawa miasto;

Pomór świń: w 1 powiecie, 2 miejscowościach.

Parchy: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Morawa.

Otręt: w 4 powiatach, 4 miejscowościach.

Parchy: w 3 powiatach, 4 miejscowościach.

Pomór: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Róża wąglikowa: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Austrya dolna.

Otręt: w 1 powiecie, 1 miejscowości;

Róża wąglikowa: w 7 powiatach, 8 miejscowościach;

Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 6 powiatach i 17 miejscowościach.

Nosacizna: Wiedeń X. i XI. dzielnica;

Parchy: w 5 powiatach, 13 miejscowościach.

Wścieklizna: Wiedeń XVIII. dzielnica; nadto w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Joachimstal, gm. Ober-Brand; pow. Kaaden, gm. Sebetlitz; pow. Karlsbad, gm. Gfell, Ruppelsgrün i Schlackenwert.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 102 miejscowościach, 359 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 1 miejscowość, 8 zagród; Sáros 2 miejscowości, 9 zagród; Szepes 1 miejscowość, 1 zagroda; Ung 1 miejscowość, 2 zagród i Zemplén 9 miejscowości, 27 zagród.

Niemcy.

Nosacizna: w 28 gminach, 32 zagrodach.

Zaraza pyska i racic: w 23 gminach, 64 zagrodach.

Zaraza płucna: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Pomór: w 1289 gminach, 1730 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: powiat miechowski, gmina Rzeżusnia, folwark Trzebyce;

Pomór świń: powiat kielecki, gmina Słupia-Nowa, miejscowość Słupia-Nowa;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Radomski, gmina wieś Gzowice; powiat kosienicki, gmina Kozienice, wieś Holendry; powiat Iłżecki, majątek Błaziny, folwark Prędocin, powiat Opoczowski, gmina Wielkowola wieś Paradyz.

Nosacizna: powiat Sandomierski, gmina i wieś Koprzywnica; powiat Iłżecki, gmina Błaziny, folwark Seredzice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. lutego 1904.

Spadki.

L. cz. A. 392/2 (7) (556 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że Wasyl Huła po Wasylu zmarł w Jaworowie dnia 28. marca 1903. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu żony spadkodawcy Kaśki z Kozaków Huła, która wedle ustawy do spadku jest powołaną nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosiła się w tut. Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzonym zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Janem Kozakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 3. marca 1903.

L. cz. A 235/3 (72) (615 3—3)

Dnia 29. marca 1903. zmarł w Lipowcu Wojciech Barycz, do spadku po nim powołani są: Władysław Migacz syn Józefa i Maryanny i Elżbieta Baryczówna córka Michała, których miejsce pobytu jest nieznane.

Celem strzeżenia ich praw w postępowaniu spadkowem ustanowiono kuratorem ich adwokata p. Edwarda dr. Szayera w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 2?. grudnia 1903.

L. cz. A. VI. 102/3 (24) (173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że dnia 8. lutego 1903 zmarł w Stanisławowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Jan Klimontowski.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by do roku się zgłosili, do spadku się oświadczyli i prawa swe wykazali a to pod rygorem że w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy się oświadczyli i prawa swe wykazali przeprowadzony tymże w miarę przysługujących praw im praw przyznany a część nieobjęta przez Państwo jako bezdziedziczna zabraną zostanie.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Edmunda Lerscha ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 26. listopada 1903.

L. cz. A V. 557/3 (35) (638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że Julia z Piekutowskich Milewska zmarła w Kołomyi dnia 20. listopada 1902 i pozostawiła pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Kołomyja dnia 14. stycznia 1891, którem ustanowiła dziedzicami własne siostrzenice a to: Idalię z Wierzchowskich Dąbrowską, i Malwinę z Wierzchowskich Siemaszkową, tudzież siostrzenice swego męża śp.: Walentego Milewskiego a to Anielę z Gawrońskich Myślińską, Helenę Gawrońską i Maryę Michałowską. Gdy miejsce pobytu Anieli z Gawrońskich Myślińskiej, Heleny Gawrońskiej i Maryi Michałowskiej nie jest znanem, wzywa się je, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiły się w Sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi spadkobiercami i z ustanowionym dla wyż wymienionych kuratorem, adwokatem dr. Jurczenką w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. A 988/1 (8) (666 2—3)

Wzywa się Franka, Nykolę i Jana Polowych dziedziców po $^1/_5$ części spadku po śp. Bartłomieju Polowym w Rydodubach 10 lutego 1890 zmarłego — by w przeciągu jednego roku od daty edyktu pisemne lub ustne oświadczenie do powyższego spadku wnieśli, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem dr. Horbaczewskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. A. 588 2 (11) (234 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości, że Wasyl Rak zmarł dnia 12. października 1902 r. w Dobrostanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyku, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Iwana Chomę z Dobrostan. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. A 461/3 (903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu Oddz. 1. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym dnia 23. listopada 1903 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Podgórzu bł. p. Jakóbie Silbersteinie jawnym spólniku, rozwiązanej wskutek jego śmierci spółki handlowej pod firmą „Silberstein i Rappaport“ w Podgórzu, żeby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym sądzie dnia 23. marca 1904 r. o godzinie 1?. przed południem, lub w międzyczasie podanie swoje pisemne wnieśli na ręce dr. Tadeusza Starzewskiego c. k. notaryusza w Podgórzu, który jako komisarz sądowy delegowany został do spisania aktów spadkowych po rzeczonym zmarłym, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, wyjąwszy o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. A IV 255/3 (886 2—3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 14. maja 1903 w Karsłówce zmarła Małka Weissbach, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jechiela Schulima, Majera Szmila 2 im. Weissbachów i Gittli zam. Weiner nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem dr. Friedem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. A 6/98 (9) (667 2—3)

Wzywa się Iwana Zióbrowskiego powołanego do dziedziczenie po zmarłej w Rydodubach 18/4 1893 śp. Maryi Zióbrowskiej połowy pozostałego spadku — by w przeciągu jednego roku od daty edyktu wniósł w tut. sądzie pisemne lub ustne oświadczenie, gdyż inaczej przewód spadkowy z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionym kuratorem dr. Horbaczewskim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 18. grudnia 19 3.

L. cz. IV. 71 872 (7) (752 2—3)

W depozycie tut. Sądu przechowaną jest kwota 666 kor. 33 hal., na rzecz Maryi Ludwiki Pauliny Raimanowej, tudzież wierzycieli śp. Edwarda Raimana b. oficyała Urzędu podatkowego w Żywcu.

Wzywa się wszystkich wierzycieli śp. Edwarda Raimana, by w ciągu dni 60, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazali w Sądzie tutejszym swe prawa do powyższej kwoty, w przeciwnym bowiem razie cała ta kwota Maryi Ludwice Paulinie Raimanowej, jako jedynej spadkobierczyni śp. Edwarda Raimana wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 10. stycznia 1904.

L. cz. A 193/3 (14) (937 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Beile vel Betti Rosenberg zmarła dnia 30. kwietnia 1903 w Tyśmienicy z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy miejsce poby u jednego z spadkobierców Ludwika Rosenberga nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem c. k. notaryuszem Antonim Schillerem w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 12. stycznia 1904.

L. cz. A 219 3 (2) (995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że Stefan Kawiak zmarł dnia 9. maja 1903 w Kosztowej i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Kosztowa 19. lutego 1898, którem ustanowił dziedzicami Katarzynę Tatarzyn i Anastazyę Król.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Chruszcza nie jest znanem, który z ustawy do spadku jest powołanym, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Dańczakiem z Kosztowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 20. czerwca 1903.

L. cz. A 286/2 (15) (978 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Scheindla Henia Fuchs zmarła w Podhajcach 29. marca 1902 i pozostawiła rozporządzenie ostatniej woli z daty Podhajce 31. grudnia 1901 w którem uniwersalnym spadkobiercą ustanowiła swego syna Ela recte Eliasza Fuchsa.

Ponieważ miejsce pobytu tego ostatniego jest nieznane wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym z ustanowionym dlań kuratorem Markusem Marienbergem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz A 786/01 (1052 1—3)

Do spadku po Josslu Majerze zmarłym w Hołowiecku powołanym jest z ustawy tegoż syn Abel Majer. Ponieważ miejsce obecnego pobytu Abla Majera sądowi tutejszemu nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia niżej podanego w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę do powyższego spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie dalsze postępowanie spadkowe z jego kuratorem Herschem Löw z Ławocznego przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. A 1/4 (9) (1029 1—3)

E d y k t

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie Oddział VI. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Adolfie Schoenie właścicielu dóbr, zmarłym dnia 6. stycznia 1904 w Mydlnikach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 22. marca 1904 o godz. 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. A 102 3 (2) (1050 1—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, że w dniu 30. marca 1903 w Oświęcimiu zmarł Mandel Guttman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu rozszczenia podnieść zamierzają. aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego P. dr. Ludwik Gąsiorowski kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 9. lutego 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 66.3 (2) (876 2—3)

Na wniosek Maryi Korneckiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawczyni zagubionego a do wylosowania przeznaczonego losu miasta Krakowa Nr. 71.397.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, 6 tygodni i 3 ch dni po dniu wylosowania w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu rzeczony los uznany zostanie za nieistniejący. Skoro pomieniony papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 10. stycznia 1904.

L. cz. T. 74/3 (4) (1025 1—3)

Na wniosek p. Ernesta Pfohla w Reichenbergu wdrażamy postępowanie amortyzacyjne względem $4^{1}/_{2}\%$ listu zastawnego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego Serya C. Nr. 9332 na 1000 złr. czyli 2000 kor. z kuponami, których pierwszy płatny dnia 1./11. 1903, a ostatni dnia 1. 11. 1908.

Wzywamy więc każdego posiadacza, aby ze względu, że list powyższy wylosowany został dnia 30./10. 1903 z terminem płatności 1./5. 1904 w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności prawa swe wykazał — gdyż po upływie czasokresu edyktem tym naznaczonego walory powyższe za nieważne będą uznane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. T. 2/4 (2) (983 1—3)

Na wniosek Seweryny Zychoń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej karty zastawniczej 10.510 wystawionej na dniu 21. stycznia 1903 przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie na zastawione w tymże banku na kwotę 100 kor.:

2 losy włoskie czerwonego krzyża ser. 07660 — 46, 07660 — 45;

2 losy austryackie czerwonego krzyża ser. 04778 — 25, 03013 — 29;

2 losy węgierskie czerwonego krzyża ser. 5227 — 2, 5352 — 5 i

2 losy Bazylika ser. 5229 — 91, 6776 — 026.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3-ch dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu uznany zostanie za nieistniejący. Skoro papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 21. stycznia 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 1723.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Janowi Tarka kapitał 31.307 kor. 44 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 18.900 zł a. w. na hipotece dóbr Żarówka z folwarkiem Wielki dwór whl. 872 c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie objętych w powiecie Mieleckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30. czerwca 1904 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Tarkę jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 4. lutego 1904.

L. 1724.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Filipowi Völplowi kapitał 5648 kor. 18 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 5700 złr. z pierwotnej 8100 złr. a. w. na hipotece dóbr Völplówka whl. 545 urzędu hipot. c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach objętych, w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1904 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Filipa Völpla jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 4. lutego 1904.

Ogłoszenie.

Bank zaliczkowy w Jaśle, Stowarzyszenie zarejestrowane z 3-krotną ograniczoną poręką, zaprasza wszystkich P. T. członków tegoż Stowarzyszenia na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27. lutego 1904 o godzinie 4 po południu w lokalu tegoż Towarzystwa w Jaśle z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1903.
2. Wnioski Komisyi rewizyjnej co do zamknięcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1903.
3. Wnioski Dyrekcyi co do rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski członków.

Jasło, dnia 10. lutego 1904.

A. Kosterkiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.